

REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ, PIATEK, 17 KWIETNIA 1931 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 104

„B. H. w Ł.” wypłaci wkłady do dn. 29 b. m. Dyr. Gordowski ma być wkrótce zwolniony z aresztu.

W związku z podaniem przez nas w ostatnich dniach wiadomości o sytuacji Banku Handlowego w Łodzi oraz wyniku badania bilansu przez delegata wierzycieli angielskich p. Housemana, możemy dziś z całym prawdopodobieństwem stwierdzić, że

W DNIACH NAJBLIŻSZYCH OCZEKIWAĆ NALEŻY WYPŁATY W STU PROCENTACH WSZYSTKICH WKŁADÓW.

Nastąpiłoby to nie później niż do dnia 29 b. m., ponieważ na ten dzień wyznaczono zebranie wierzycieli, na którym miałby się odbyć wybór syndyków upa-

dłości, a tem samem dobrowolna likwidacja obecnego stanu rzeczy byłaby już prawnie i formalnie wielce utrudniona.

Jak więc się dowiadujemy, zamiarem zarządu banku jest uniknięcie komplikacji prawnych i przesunięcie całej sprawy na płaszczyznę

SPOKOJNYCH ROKOWAŃ Z FINAN-SISTAMI ANGIELSKIMI,

bez presji upadłościowej.

Co zaś się tyczy należności skarbu państwa, to aczkolwiek wysokość ich nie została jeszcze określona, nie będzie to jednak miało wpływu na likwidację stanu upadłościowego, gdyż władze

skarbowe musiałyby przedewszystkiem doreczyć zarządowi banku

NAKAZ PŁATNICZY

z określonym terminem i ewentualnym prawem rekursu. Dodać jeszcze należy, że taki nakaz płatniczy bynajmniej **NIE JEST IDENTYCZNY Z WEKSEM** a więc nie pociąga za sobą tych samych konsekwencji prawnych, w razie jego zakwestjonowania, albo nie uiszczenia w terminie.

**

Dowiadujemy się równocześnie, że śledztwo przeciwko dyr. Gordowskiemu zostanie w najbliższych dniach za-

kończony i w związku z tem należy oczekiwać jego zwolnienia z aresztu.

Wykreślenie „B.H. w Łodzi” z listy członków giełdy warszawskiej.

WARSZAWA, 16 kwietnia.

Naskutek ogłoszenia upadłości Banku Handlowego w Łodzi oraz na mocy artykułu 4 i 12 statutu giełdy pieniężnej w Warszawie, Bank Handlowy w Łodzi został wykreślony z listy członków giełdy, oraz karty giełdowe wydane na imię reprezentantów tego Banku p. Władysława Gordowskiego, Zygmunta Marcinkowskiego i Leona Pleśniarowicza zostają unieważnione.

„Wampir z Düsseldorfu” chciał się zemścić na ludzkości.

Krwawy morderca sam nazwał się bestją. — Kürten traci na humorze i tupecie.

Düsseldorf, 16 kwietnia.

(Telegram własny).

Proces przeciwko masowemu mordercy Kürtenowi w szybkim tempie zbliża się ku końcowi. W sobotę ukończono em a być przesłuchiwanie świadków: Na początku przyszł. tyg. rzeczoznawcy złożą swe orzeczenie. Ogłoszenie wyroku spodziewane jest już we wtorek. Dziś przesłuchiwało świadków. Zdenerwowanie na sali dochodziło w pewnych chwilach do zenitu.

Kobiety składające zeznania **NA WIDOK KUERTENA DOSTAWAŁY SPAZMÓW.**

Wstrząsająca scena rozegrała się w czasie przesłuchania św. Goertzingerowej, w której domu Kürten był kilkakrotnie przyjmowany. Goertzingerowa **NIE MOGŁA PRZEMÓWIĆ SŁOWA ZE WZRUSZENIA.**

tak, że przewodniczący musiał rzec się jej zeznań. Kürten zeznał, że bawiąc w jej mieszkaniu

MIAŁ ZAMIAR ZAMORDOWAĆ JĄ I JEJ DZIECKO.

Obecnie dopiero wyszły na jaw potworne szczegóły zbrodni planowanych przez Kürtena, o których opowiedział w czasie przesłuchania przez rzeczoznawców lekarskich. Oskarżony oświadczył, że

ZAMIERZAŁ PORZUCIĆ RZEMIOSŁO MORDERCY I PRZEJŚĆ DO MASOWYCH ZAMACHÓW.

Chciał rzucić bomby w tłum, podpalać wielkie magazyny i niszczyć mosty. Kürten nie powiedział, że uważa siebie sam za bestję w ludzkim ciele i nie coinąłby się przed planowanymi zamachami nawet za cenę swej głowy.

Przed sądem przechodzi dalej korowód świadków którzy zeznają w sprawie zamordowania Scheer, Hahn, Goldhausen, Mantel i Kornblum. We wszystkich tych wypadkach zdumiewa fakt, że **ZEZNANIA ŚWIADKÓW POKRYWAJĄ SIĘ CAŁKOWICIE Z ZEZNANIAMI KÜRTEŃA.**

W pewnym momencie zaszedł niezwykły incydent. Jeden z 20 świadków, zeznających w sprawie zabójstwa Marji

Hahn po wejściu na salę i stanięciu przed obliczem przewodniczącego — zemdlala.

Wezwano trzech dozorców, którzy ją wynieśli. Wówczas Kürten oświadczył, że zimą roku 1929-30 utrzymywał ze świadkiem intymne stosunki. Pewnego razu, wieczorem,

CHWYCIŁ JĄ ZA GARDŁO I PRÓBOWAŁ UDUSIĆ.

Nieszczęśliwa poczęła wzywać ratunku. Na widok przechodniów Kürten zbiegł. Wobec takiego zeznania oskarżonego, sąd postanowił nie przesłuchiwać tego świadka.

Następnie zeznawała 21-letnia służąca Kosłowska, która w przedstawionym jej zegarku poznała własność zamordowanej Marji Hahn.

Następnie przesłuchano sekretarza urzędu śledczego Schneidera, który był obecny przy przesłuchaniu Kürtena.

Kürten oświadczył na śledztwie, że **POPEŁNIŁ ON JESZCZE WIĘCEJ ZBRODNI, BY ZEMŚCIĆ SIĘ NA LUDZKOŚCI,**

Schneider oświadczył, że rzadki jest wy-padek, by przestępca w taki sposób przyznawał się do wszystkich popełnionych morderstw, jak to czyni Kürten. Omiawiając przebieg śledztwa Schneider o-mówił listy, jakie nadeszły do policji.

Dwa listy były pisane przez Kürtena, inny zaś,

ZACZYNAJĄCY SIĘ OD SŁÓW „PIJE KREW”,

został napisany przez jakąś inną osobę. Następnie zabrał głos rzeczoznawca sądowy Berg, który opisał w jaki sposób zamordował Marję Han.

Następnym świadkiem jest kupiec Schwarz, właściciel sklepu noży, u którego Kürten kupił noż i nożyczki, które-remi posługiwał się przy zamordowa-niu ofiar.

Przewodniczący (okazując świadko-

wi dowody rzeczowe): — Czy pan po-znaje, iż przedmioty zostały nabyte u pana w sklepie.

Świadek: — Tak, nożyczki były u mnie kupione przez Kürtena, który przy-szedł po trzech tygodniach do sklepu i pokazał, iż końce nożyczek są odlama-ne i prosił o przeszliowanie ich na ostro.

Świadek Musselil zeznaje, że pomie-dzy godz. 9 a 9.30 znalazł trupa Weber i zawiadomił policję. Komisarz policji Irgard zeznaje:

— Aczkolwiek trup obłany był naci-ętą i podpalony a nawet częściowo zweg-lony, jednak **ZNAC BYŁO WYRAZ-NE ŚLADY RAN KLUTYCH.**

Rzeczoznawca prof. dr. Berg, który oglądał z ramienia władz policyjnych rozmaite trupy ofiar „Wampira z Düs-seldorfu” oświadcza, że **KÜRTEŃ UKŁADAŁ TRUPY MNIEJ WIĘCEJ W TEJ SAMEJ POZYCJI I ZDAJE SIĘ MIAŁ Z TEGO SZCZEGÓLNA PRZYJEMNOŚĆ, JEŚLI JE PAŁIŁ.**

Po zamordowaniu ofiar wampir nie za-dawał im już żadnych ran.

Sensacyjne zeznania składał świa-dek pani Schulmacher. Oświadczyła ona, że schwytanie Kürtena przez poli-cję nie było dla niej żadną sensacyjną niespodzianką, albowiem kilka tygodni przedtem, kiedy policja schwytała inne-go człowieka, zarzucając mu morder-stwa popełnione przez Kürtena, zwi-erzył się on świadkowi, że tamten czło-wiek jest niewinny, ponieważ **ON WŁAŚNIE JEST OWYM SŁYŃ-NYM WAMPIREM.**

Na zapytanie przewodniczącego o-świadcza Kürten:

— Proszę sądu, nigdy z tą kobietą nie rozmawiałem, proszę nie wierzyć jej słowom a przyznaje wszystko sam co jest prawdą, ale

NIE LUBIE KIEDY KLAMIA. Świadek Schulmacher potwierdza swe zeznanie i oświadcza, że doskona-le zna Kürtena z twarzy.

Przewodniczący: — Dlaczego nie zameldowała pani policji o swej rozmowie z Kürtenem?

Świadek: — Nie chciałam się wtra-

cać do cudzych spraw, kiedy jednak w maju 1930 r. we wszystkich gazetach ukazały się ilustracje z portretami Kürtena, poszłam do policji i zeznałam, co wiedziałam.

Przewodniczący: — Czy pani zezna-wała po to, by brać udział w tym pro-cesie w charakterze świadka?

Świadek: — Tak, chciałam być w tym procesie. To jest bardzo interesujące.

Lubiłem mordować, tak jak inni lubią pić wino

Düsseldorf, 16 kwietnia.

(Telegram własny).

W toku trwania procesu Kürtena, w miarę postępowania rozpraw oczywiście oskarżony traci na odwadze i sile. Jeszcze podczas trzech pierwszych dni starał się on zachowywać z wyszukaną poprawnością, wyrażać się wykwiintnym stylem i wogóle robić najlepsze wrażenie na słuchaczach procesu i na sądzie. Dziś już to przeszło. Kürten przyszedł na rozprawę zaniebany w ubiorze, zda je się, że nieuczesany. Patrzy tępo w przestrzeń i nie słyszy wielu pytań. Prosi o powtórzenie mu niektórych pytań oraz zeznań świadków. Mówi drżącym cieniutkim głosem i nie może powstrzymać febrę z lęku, kiedy zwraca się do sądu. Na zapytanie przewodniczącego, dla-czego zamordował 16-letnią Marię, odpo-wiedziały:

— Panie sędzio. Powiedziałem już absolutnie wszystko, co mogłem wyznać i co się stało. Bóg mi świadkiem, że **NIE UKRYŁEM NIC, CO MIAŁEM W PAMIĘCI I NA SUMIENIU.**

Myszę jednak, że niema takiego sądu i takiego psychiatry, który będzie mógł powiedzieć, **DLACZEGO JA MORDOWAŁEM NIEWINNYCH LUDZI.**

Więc skąd ja mam wiedzieć to czego nie wiedzą ludzie znacznie uczeńsi ode-mnie? Ja sam nie wiem... Ale lubiłem mordować — to jest fakt, któremu nie zaprzeczam. Zupełnie tak samo, jak in-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

„Wampir z Düsseldorfu” chciał się zemścić na ludzkości.

(Dokończenie.)

ni lubią pić wino albo grać w karty, albo bawić się z kobietami. Taka już była moja natura...

Berlin, 16 kwietnia.

„Vossische Zeitung” pisze na temat procesu wampira z Düsseldorfu: „Wiele dziesiątków lat upłynęło od chwili, kiedy opinia publiczna musiała po raz ostatni zetknąć się z procesem, podobnie potwornym.

Sędziowie, administracja sądowa i prasa podały sobie w tym wypadku ręce, aby zachowując całkowicie zasadę jawności procesu, uchronić równocześnie szerokie masy publiczności od zgnębnego wpływu, jaki musiałby mieć taki proces.

Urządzono to w ten sposób, że sąd porozumiał się z prasą, iż wszelkie drażliwości psychopatycznie - seksualne rozpatrywane będą na posiedzeniach przy drzwiach zamkniętych i nie będą mogły być ujawnione w dziennikach w zwykłych sprawozdaniach. Natomiast dziennikarze są obecni na sali posiedzeń i mają prawo przysłuchiwać się obradom podobnie, jak ludzie nauki, prawnicy, lekarze i psychologowie. Z tych posiedzeń

mogą być podawane w prasie codziennej specjalne sprawozdania, z zatuszowaniem czynników, mogących NARAZIĆ NA SZWANK MORALNOŚĆ PUBLICZNA, natomiast w prasie naukowej podawane będą sprawozdania całkowite, a nawet stenogramy. Przewodniczący zwrócił się do obecnych przedstawicieli prasy zagranicznej, że obowiązując ich również do poddania się postanowieniom sądu niemieckiego, w przeciwnym bowiem wypadku zmuszony byłby w razie skonstatowania w prasie zagranicznej sprawozdań naruszających mo-

ralność publiczną, do wykluczenia tych dziennikarzy.

Jest to pierwszy w historii wypadek INGERENCJI SĄDU DO SPRAW PUBLICZNYCH OBCEGO PAŃSTWA.

Dziennikarze francuscy odpowiedzieli, że KIEROWAĆ SIĘ BĘDĄ WŁASNEM SWEM SUMIENIEM I PRAWAMI FRANCJI

t. j. miejsca, gdzie dzienniki ich wychodzą i są czytane. Mimo takiego protestu sąd nie uczynił żadnych kroków przeciw francuskim sprawozdawcom.

Manifestacyjny protest Gdyni przeciw niesłychanym szykanom obywateli polskich w Gdańsku i pobiciu marynarza polskiego

Rewizja procesu mjr. Kubali?

Nasz warszawski koresp. telefonuje: W środę otrzymał obrońca, majora Kubalę adw. Holmoki - Ostrowski, z naj wyższego sądu wojskowego motywy wyroku. Wczoraj dr. Holmoki-Ostrowski opierając się na przepisach prawnych złożył na ręce szefa departamentu sprawiedliwości ministerstwa spraw wojskowych gen. Dańca obszernie uмотywowa na prośbę o rewizję procesu.

W motywach swych dr. Holmoki-Ostrowski powołuje się na pewne uchybienia proceduralne i prosi o zbadanie stanu zdrowia majora Kubali pod względem psychicznym. Gdyby prośba o ponowne wdrożenie procesu została przyjęta, sprawa odbyłaby się w drugiej połowie przyszłego miesiąca.



Przedstawiciel Polski w Gdańsku, minister Strassburger podał się do dymisji, motywując swój krok niemożnością zabezpieczenia ludności polskiej Gdańska przed napaściami hakatystów gdańskich.

Gdynia, 16 kwietnia. (Telegram własny).

Bestjański napad niemieckiej bandy hitlerowców na polskiego marynarza oraz niebywałe metody — stanowisko sądów gdańskich, które OFIARE NIECNEGO NAPADU WTRACIŁY DO WIEZIENIA.

stały się w dniu dzisiejszym hasłem do samoradnego zbiorowego i żywiołowego protestu polskiego na terenie Gdyni. O godzinie 4 popoł. na wezwanie rzuczone przez Zarząd Związku Rezerwistów i Byłych Wojskowych cała

Gdynia pośpieszyła tłumnie do sali kina „Czarodziejka”, gdzie odbył się wielki wiec. Otrzymał tłumy, nie mogące pomieścić się w sali kina zgrupowały się przed lokalem, dając wyraz oburzeniu swemu na wieść o nowych niemieckich szykanach.

W czasie trwania wiecu rozeszła się pogłoska o tem, że minister Strassburger zgłosił swoją dymisję, nie mogąc pracować na terenie Gdańska w atmosferze spokojnego współżycia.

Po wiecu odczytano następującą rezolucję:

„My obywatele miasta polskiego Gdyni, zebrani na wiecu, dnia 15 b. m. piętnujemy bestjański czyn bandy hitlerowców gdańskich, którzy napadli na polski statek „Kopernik”, zbezczeszcili banderę polską a marynarza polskiego Władysława Jerzyka pobili, na pierśiach jego wycieli nożami znak hitlerowskiej swastyki i przypieili do ciała kartkę z napisem: „TEN KRZYŻ DLA PIŁSUDSKIEGO”.

Piętnujemy sądy gdańskie, które miast ukarać zwyrodniałych oprawców wtraciły do więzienia niewinną ofiarę napadu.

B. poseł Liszczyński o „Brześciu”. Sensacyjny proces polityczny we Lwowie przeciwko nacjonalistom ukraińskim.

Lwów, 16 kwietnia. Proces polityczny b. więźnia brzeskiego i b. posła ukraińskiego „Unda” Iwana Liszczyńskiego. Poseł Liszczyński jest pierwszym z więźniów brzeskich który obecnie stanął przed sądem.

Podczas rozprawy obrońcy zadają oskarżonemu szereg pytań, które dają do wyjaśnienia, jak aresztowano b. posła Liszczyńskiego i co się działo w Brześciu.

Adw. Szuchiewicz. — Czy przeprowadzono podczas aresztowania w domu pańskim i w pańskiej obecności rewizję?

Oskarżony: — Nie.

Adw. Szuchiewicz: — Czy wiadomo panu, co zabrano podczas rewizji?

Oskarżony: — Do dziś dnia nie wiem.

Adw. Szuchiewicz: — Czy wiedział pan za co pana aresztowano?

Oskarżony: — Nie. Komisarz policji powiedział mi w domu, że pojedę z nim do starostwa grodzkiego we Lwowie. Kiedy wyjechaliśmy za miasto, nie wstę-

pując do starostwa, zapytałem się tego samego komisarza, który jechał ze mną, dokąd się udajemy. Otrzymałem odpowiedź: Albo ja wiem? Tak dojechaliśmy do Brześcia i znalazłem się w więzieniu. Myślałem z początku, że jestem w Pińsku.

Dopiero po przeczytaniu w celi więziennej na ścianie regulaminu, zorientowałem się, że znajduję się w Brześciu nad Bugiem w więzieniu wojskowym.

Adw. Szuchiewicz: — Kiedy pana wywieziono z Brześcia i jak pan długo tam siedział?

Przewodniczący: — Uchylam to pytanie.

Adw. Szuchiewicz: — Proszę o uchwałę trybunału, bo pytania takie stawiane są zawsze we wszystkich procesach i nie wiem, dlaczego w stosunku do Brześcia miałyby być inaczej. Nie sądzę, aby pan przewodniczący przez uchylenie stwierdził, że więzienie to było gorsze od innych.

Przewodniczący wobec tego dopuszcza pytanie, a oskarżony stwierdza,

że był w Brześciu dwa miesiące i dwa dni.

Adw. Zahajkiewicz: — Czy w więzieniu powiedziano panu, o co pan jest oskarżony?

Oskarżony: — Nie. Gdy stanąłem przed płk. Biernackim, zapytał on mnie, czy jestem z „Unda”, a kiedy potwierdziłem, płk. Biernacki pokławił głową i powiedział: „ho, ho, ho”.

Przewodniczący: — Przecież pana przesłuchiwał sędzia Demant.

Oskarżony: — Tak jest. Pewnego razu zbudzono mnie o godz. 11-ej w nocy i poprowadzono do sali, w której było pełno oficerów i tutaj sędzia Demant powiedział mi, że jestem oskarżony z par. 100 i 101 kodeksu karnego rosyjskiego. Co te paragrafy oznaczają, nie wyjaśniono mi, dowiedziałem się dopiero o ich znaczeniu od posła Kiernika w celi, którą razem zajmowaliśmy.

Adw. Zahajkiewicz: — Jak to, budzono pana w nocy?

Oskarżony: — Tej nocy byłem budzony trzy razy.

Adw. Zahajkiewicz: — A po co byli obecni przy przesłuchiwaniu pana przez sędziego Demanta oficerowie?

Oskarżony: — Widocznie tak dla uświetnienia tej chwili.

Adw. Zahajkiewicz: — A czy potem dowiedział się pan o co pan jest oskarżony?

Oskarżony: — Nie dowiedziałem się.

Przewodniczący: — Zwracam uwagę, że śledztwo prowadzone było dopiero we Lwowie, po opuszczeniu więzienia brzeskiego.

Adw. Starosolski: — W takim razie na jakiej podstawie oskarżony siedział w więzieniu brzeskim?

Na tem rozprawę odroczone.

Czerniowce, 16 kwietnia.

Prasa czerniowiecka donosi ze Serożynca, że w miejscowości Socaveni w ubiegłą niedzielę miały miejsce ekscesy antyżydowskie, zorganizowane przez włościan okolicznych wsi, podburzonych agitacją antysemitkiej organizacji czystów. Wybito w domach żydowskich wiele szyb, a zerwane ze sklepów szyldy i inne rzeczy spalono przed kościołem.

I znów złoty głos
RAMONA NOVARRO
rozbrzmiał z srebrnego ekranu
w największym i najnowszym filmie
Metro - Goldwyn - Mayer
„SEWILLA, MIASTO MIŁOŚCI”
(wg. znakomitej powieści „Zew ciała”).
W innych rolach:
DOROTHY JORDAN,
RENEE ADOREE,
ERNEST TORENCE,
najbliższy przebój Grand Kina.

Król rumuński
stawia ultimatum przywódcom partyjnym

Bukareszt, 16 kwietnia. (Telegram własny).

Kryzys rządowy w Rumunii nie został jeszcze zlikwidowany. Król zwołał wczoraj na wielką naradę przywódców stronnictw do których wygłosił przemówienie, wzywając do utworzenia rządu koalicyjnego. Mowa króla wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych, albowiem była ona utrzymana w stanowczym tonie i miała charakter ultimatum.

Dwie sesje nadzwyczajne sejmu Ważne narady polityczne na Zamku

Warszawa, 16 kwietnia. Jak donosiliśmy, w ciągu kilku ostatnich dni odbywały się w łonie rządu i zainteresowanych czynników narady, stojące w związku ze zwołaniem nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu.

Przed audjencją premiera Sławka na Zamku w dniu wczorajszym odbyła się u niego w prezydium rady ministrów konferencja z marszałkami obu izb ustawodawczych: dr. Świtalskim i p. Raczkiewiczem.

Wyniki tej konferencji, uzgodnione już poprzednio z innymi czynnikami, premier Sławek przedstawił p. Prezydentowi na Zamku.

Według wiadomości z kół politycznych, na wczorajszej audjencji p. premier przedstawił p. Prezydentowi odpowiedni dekret o zwołaniu sejmu i senatu na sesje nadzwyczajne.

Dekret ten ogłoszony będzie praw-

dopodobnie już w najbliższych dniach.

Wedle przyjętych obecnie zwyczajów w dekreście wskazany będzie cel, dla którego sejm i senat zostały zwołane. Celem tym będzie ratyfikacja umowy pożyczkowej. Innych prac sesji dekret nie wskaże.

Jak widać więc z tego, będzie to sesja krótka, trwająca kilka dni tylko — tyle, ile potrzeba dla przyjęcia układu pożyczkowego przez obie izby.

Po zakończeniu tej pracy sesja ma być zamknięta.

Równocześnie dowiadujemy się, że rząd zamierza po raz drugi przed feriami letnimi zwołać nadzwyczajną sesję sejmu i senatu dla przedłożenia izbom szeregu projektów pilnych ustaw, które w międzyczasie przygotowały wszystkie resorty.

Zwołanie tej sesji nastąpić ma, jak słyhać, z końcem maja.

Zamieszki komunistyczne w Hiszpanji.

Baskijczycy proklamowali swą samodzielnosc. -- Królowa hiszpańska w Paryżu. -- Ucieczka arystokratów.

Królowa w Paryżu.

Paryż, 16 kwietnia.

(Telegram własny).

B. królowa Hiszpanji przybyła dziś w towarzystwie córki i syna o g. 10 min. 15 rano na dworzec w Paryżu. Wszyscy bawiano w Paryżu arystokraci zjawili się na dworcu w celu przywitania królowej. Wykorzystali oni tę okazję dla monarchistycznej demonstracji. Przy wysiadaniu z pociągu została królowa powitana przez b. ambasadora Quinones de Leon, przedstawiciela rządu francuskiego i paryskiego prefekta policji.

**

MARSYLJA, 16 kwietnia.

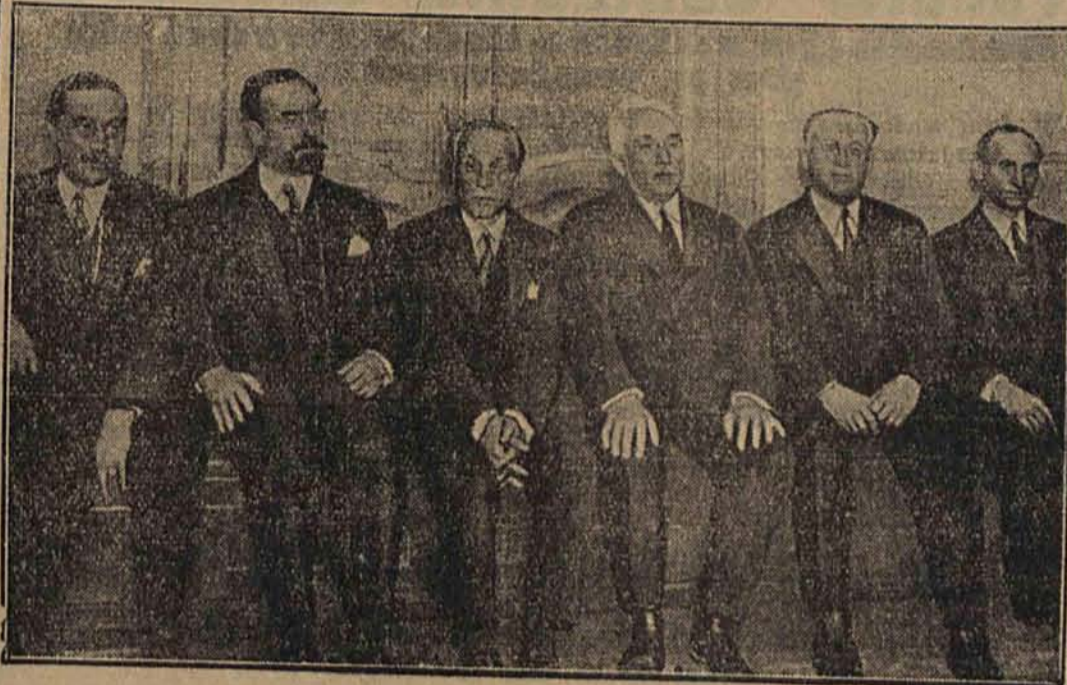
(Polska Agencja Telegraficzna)

Krażownik „Principe Alfonso” przybił do portu o godz. 6-ej rano. Król Alfons ubrany po cywilnemu przeszedł przed frontem załogi, ściskając ręce oficerom i zegnając się z admirałem Rivera, b. ministrem marynarki, który towarzyszył mu od Kartageny. Następnie król zajął miejsce w łodzi motorowej, która odwiozła go do brzegu i powróciła na krażownik. Towarzyszący królowi książe Miranda zawałał taksówkę, którą przez opustoszałe ulice miasta udano się do hotelu. Za królem udał się z portu jeden z dziennikarzy, lecz król uprzejmym gestem prosił go o oddalenie się. Ks. Miranda oświadczył, iż

KRÓL ALFONS ZACHOWAŁ W CAŁOŚCI SWĘ PRAWA DO TRONU, A OPUŚCIŁ HISZPANJĘ JEDYNIEM DLA UNIKNIĘCIA WOJNY DOMOWEJ.

Król pragnie pozostawić narodowi możliwość ostatecznego swobodnego wypowiedzenia się w wyborach do parlamentu i zastosuje się do woli narodu. Król opuścił Marsylję o godz. 12-ej i udał się do Paryża celem połączenia się z rodziną.

Krażownik „Principe Alfonso” wkrótce po wylądowaniu króla, odpłynął z powrotem do Hiszpanji.



Siedzą z lewej ku prawej: minister spraw wewnętrznych Miguel Maura, minister sprawiedliwości Fernando de los Rios, minister robót publicznych Alvaro de Albornoz, premier Alcala Zamorra, minister pracy Largo Caballero, minister marynarki Casarás Quiroga.

Starcia z komunistami.

Stan wojenny w Sewilli.

(Telegram własny)

MADRYT, 16 kwietnia.

W wielu miejscowościach na prowincji WYBUCHŁY ZAMIESZKI KOMUNISTYCZNE.

W Ruelwa doszło do starć pomiędzy komunistami a policją, przyczem jeden robotnik został zabity, a kilku rannych.

W Sewilli ogłoszono stan wojenny, aby uniemożliwić komunistom akcje terrorystyczne.

Wzorużąc się na Katalonię

PROWINCJE BASKIJSKIE PROKLAMOWAŁY SWĄ SAMODZIELNOŚĆ. Pomiedzy rządem katalońskim a madryckim istnieje silna tarcia. Pułk. Macia sprzeciwia się utworzeniu republiki federacyjnej.

Ucieczka arystokracji z Hiszpanji trwa w dalszym ciągu. Kapitałści WYCOFUJĄ GWALTOWNIE SWĘ WKLADY Z BANKÓW.

Banki nie były wczoraj w stanie załatwić wszystkich zgłaszających się. Słynny lotnik major Franco został mianowany szefem lotnictwa.

London, 16 kwietnia.

Dotychczas nie poczyniono żadnych przygotowań w sprawie pobytu króla Alfonsa w Anglii. Wiele osobistości z arystokracji przyrzekło królowi swe poparcie. W porcie Southampton czynione są przedwstępne narady w sprawie godnego przyjęcia króla. Jak podaje „Daily Express” prywatny majątek króla oszacowany jest na blisko 150 milionów złotych. Większość tych kapitałów została złożona w angielskich papierach wartościowych.

Wojsko za rządem.

Madryt, 16 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Generalowie, dowódcy pułków wyrazili kapitanowi generalnemu swą sympatię dla nowego regime'u. Kapitan generalny kazał wypuścić na wolność wszystkich więźniów więzionych wojskowych. Została przeprowadzona rewizja w lokalu syndykatów niezależnych w trakcie której wykryto 14 bomb, wiele karabinów i innej broni. Członkowie zarządu syndykatów niezależnych zostali zaarrestowani.

Huelda, 16 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W trakcie rozpraszania manifestantów gwardia obywatelska zmuszona była kilka razy szarżować na tłum. Padły również strzały w rezultacie których jeden robotnik został zabity a wiele osób jest rannych.

Bunt więźniów.

Sevilla, 16 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zbuntowali się tu więźniowie i 212 z nich uciekło.

Walencia, 16 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zbuntowali się więźniowie, przebywający w tutejszym więzieniu. Władze usiłowały w sposób pokojowy zaprowadzić nad nimi, gdyż więźniowie steryzowali dozorców i zabrali broń. Ostatecznie gubernator wypuścił więźniów tymczasowo na wolność.

Skąd Hitler czerpie fundusze?

Rozłam, który nastąpił w partji narodowych socjalistów, od której oderwały się organizacje t. zw. szturmowe, t. j. bojówki, w Berlinie i niektórych okręgach prowincjonalnych, nie wywołał jednak donioślejszych skutków w organizacji Hitlera. Hitler odpowiedział na buntownicze wystąpienie kierownika oddziałów szturmowych, kpt. Stennesa, represjami, nakazał rozwiązanie oddziałów zrewoltowanych, wydalili z partji głównych oponentów wraz ze Stennesem i wyznaczył nowych kierowników, wyposażonych przezeń w szerokie pełnomocnictwa. Wszystkie swe ukazy wysłał „czerwony Adolf” z głównej kwatery sztabowej, z t. z. brzoźszej palacu w Monachjum, gdzie mieszczą się centralne władze i biura niemieckiej partji narodowych socjalistów, oraz siedziba samego wodza — Hitlera. Budowa tego palacu kosztowała zgóra 1 i pół miliona marek, co dowodzi, że nawet w dobie ciężkiego kryzysu nie brak pieniędzy w kasie hitlerowców.

Buntujący się szturmowcy przegrali w walce z Hitlerem od pierwszej chwili on bowiem miał i ma w swem ręku klucze od skarbcza partyjnego, oni zaś po kilku dnjach frondy zostali bez grosza przy duszy.

Bunt oddziałów bojowych wyrósł na gruncie polityki Hitlera wobec rządu i ustosunkowania się wodza do ostatniego dekretu Hindenburga o zawieszeniu swobod konstytucyjnych. Hitler zalecił partji respektować dekret prezydenta Rzeszy i nie wykraczać poza szranki legalności. Tego było już za dużo szturmowcom, którzy przyzwyczaili się do zupełnej swobody w działaniu, do traktowania swych przeciwników en canaille, do skrytobójstw, walk ulicznych i do stawiania oporu władzom, oraz zohydzania ich jako zdrajców ojczyzny i slugosów zniechęconej republiki bankierów i byznesmenów.

Szturmowcy byli konsekwentni. Wprowadzili w życie tylko to, co wpajał w nich sam Hitler, obiecując przywrócenie cesarstwa i obalenie władzy kapitału.

Tymczasem... Hitler zwinął chorągiewkę i zmienił swą taktykę polityczną. Hitler chce się stać „regierungsfähig”, chce zgody z Hindenburgiem, t. j. tak tańczy, jak mu grają jego opiekunowie finansowi. A ma ich wielu, największych z pośród wielkich i możnych świata finansów i przemysłu. Dzięki nim i ich subwencjom kasy Hitlera są pełne po brzegi i organizacja partyjna może utrzymywać dzienniki, tygodniki, setki funkcyjarszy partyjnych, tysiące szeregowców.

Organizacje narodowych socjalistów liczą około 600,000 zapisanych członków, którzy płacą od 1 do 5 marek skła-

dkie miesięcznej. Alen ie tu kryje się główny rezerwuar „srebrnych kul” z obozu Hitlera. Hitler otrzymuje subwencje: przedewszystkiem od wielkich D-banków, od Deutsche i Darmstadter Bank, których dyrektor, Strauss, jest jego osobistym przyjacielem, finansują dalej Hitlera przemysłowcy bawarscy, jak Maifel, Hornschuh, Aust, ks. Ludwik Wilhelm bawarski, baron Cramer-Klett....

Szeroką rzeką płyną pieniądze do kas Hitlera od magnatów przemysłowych, jak Borsig, Bechstein, Kirdorf (król węgla), Siemens, Krupp, Mannesman, Thyssen. Nietylko z samych Niemiec, ale i z zagranicy otrzymuje Hitler fundusze na swoje cele: Ze Szwajcarii niemieckiej wpłynęło np. 300,000 franków, w Holandji zbiera pieniądze i agituje na rzecz hitlerowców prof. von Bisping, ze Stanów Zjednoczonych wysyłają zwolennicy Adolfa setki tysięcy dolarów, z Czechosłowacji nawet płyną składki od przemysłowców niemieckich w Egerlandzie.

Słowem, Hitler dysponuje dzisiaj milionami. Nie ma potrzeby prosić i zabiegać o subwencje, ma je, może nawet przebiegać w nich, przyjmować od jednych, odrzucać od drugich.

A że jest, jak się okazało, dobrym organizatorem, a przytem politykiem, odznacza się dużym zmysłem rzeczywi-

stości, przeto jako „czerwony” wygrał batalję wyborczą, a obecnie tuszuje swą czerwień i odbarwia ją, gdyż władze swą w partji ustabilizował. Może zapomniał już o naczelnym hasłach swego własnego programu zwalczania kapitalizmu „bankowego”, ale pamięta niezawodnie, i to bardzo dobrze, o maksymie ks. Montecuccoli: „Do prowadzenia wojny potrzebne są pieniądze, pieniądze, i jeszcze raz pieniądze”.

W. W.

Nowy okres prac parlamentarnych w Niemczech.

Berlin, 16 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień prasy kanclerz Bruening w następnym tygodniu powróci do Berlina z miejscowości kuracyjnej Baden — Weiler. W międzyczasie przybędą również do Berlina inni ministrowie bawiano na urlopie wypoczynkowym. Wstępem do nowego okresu prac parlamentarnych ma być wizyta amerykańskiego ambasadora w Berlinie Sacketta u kanclerza Rzeszy. Ambasador wyjechał ma w piątek następnego tygodnia do Ameryki. Wizyta u kanclerza odbędzie się prawdopodobnie dnia 23 kwietnia. W kołach politycznych i dyplomatycznych przywiązują doniosłe znaczenie do tej wizyty. Ambasador Sackett powróci dopiero z końcem czerwca do Berlina.

Zapamiętajcie
sobie
tylko 2 słowa:

!!PIEKŁO KOBIEC!!

Potężna rewelacja filmowa, odtwarzająca z całą jaskrawością seksualne życie kobiet i skutki niewieściej lekkomyślności.

Cała Łódź musi zobaczyć ten film!

Paryż, Londyn, Berlin i Wiedeń demonstrują „PIEKŁO KOBIEC” od 5-ciu miesięcy z nieustającym powodzeniem.

SPORT

Nowy rekord motocyklowy pobity w Poznaniu.

W Poznaniu na zawodach motocyklowych, które odbyły się przed kilku dniami zorganizowano również „kilometre lance”, podczas którego znany motocyklista Nagengast (Unja) pobit rekord polski, osiągając 143,5 klm. na godzinę. Drugie miejsce zajął Milbradt, przebywając 118 klm na godzinę.

Nie będzie meczu

Polska—Węgrv.

W dniu onegdajszym odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu PZPN, na którym omawiano sprawę meczu z Węgrami, który jak wiadomo odbyć się miał w dniu 5 lipca.

Ponieważ reprezentacja węgierska znajdować się będzie w tym czasie na tournée po Połudn. Ameryce, przeto nie ulega kwestji, że węgry przyślą na mecz z Polską słaby garnitur.

Wskutek tego Zarząd PZPN-u postanowił zrezygnować z tego spotkania. Obecnie kalendarzyk międzynarodowych spotkań PZPN-u na rok bieżący przedstawia się następująco:

Dnia 14 czerwca mecz z Czechami w Warszawie; dn. 5 lipca mecz z Lotwą w Rydze; 25 sierpnia mecz z Rumunją w Warszawie; 25 października mecz z Jugosławją w Krakowie.

W związku z wyznaczeniem meczu z Rumunją na dzień 25 sierpnia, wszystkie spotkania ligowe, wyznaczone przez ligę na ten dzień, zostaną przesunięte na 20 września.

Y.M.C.A. warszawska w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi turniej ping-pongowy organizowany przez Hasmonee, na który została zaproszona między innymi czołowa drużyna ping-pongowa stolicy Y. M. C. A.

W turnieju prócz Hasmonei i YMCA wezmą udział najlepsze drużyny ping-pongowe naszego miasta jak: Kadimah, Jutrzenka i Hakoah.

Turniej piłkarski

o mistrzostwo klubów żydowskich

W nadchodzącą sobotę rozpoczyna się w Łodzi turniej piłkarski o mistrzostwo klubów żydowskich, organizowany przez związek Makkabi. W pierwszym spotkaniu zmierzą się drużyny Kadimah i Hasmonee. Drużyny te zaliczone są do najsilniejszych w klasie B.

Bokserzy Geyera i Skody

zmierzą się w niedzielę w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 11.30 rozegrany zostanie w sali Geyera mecz bokserski między drużynami Skoda (W-wa) i Geyer (Łódź).

Mecz rozegrany zostanie w siedmiu wagach od muszej do półciężkiej.

Zestawienie par na to spotkanie przedstawi się następująco:

Waga musza: Czarnecki (Skoda) — Kamerski.

Waga kogucja: Kukieła (Skoda) — Kobylański.

Waga piórkowa: Zaranek (Skoda) — Gawin.

Waga lekka: Bonkowski (Skoda) — Lipiec.

Waga półśrednia: Woźniak (Skoda) — Dutkiewicz.

Waga średnia: Antczak (Skoda) — Meyer.

Waga półciężka: Paprocki (Skoda) — Stahl i (IKP).

Przeciw obniżaniu zasiłków.

Delegacja robotników zwróci się do p. wojewody.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku „Praca”, poświęcone specjalnie sprawie obniżenia stawek zasiłków dla bezrobotnych w Funduszu Bezrobocia.

Po odczytaniu oficjalnego zawiadomienia F.B. o obniżeniu stawek, wywiązała się dyskusja, w trakcie której delegaci wskazywali, że rozporządzenie to jest wyjątkowo niekorzystne dla Łodzi, ze względu na wielkie masy bezrobotnych w naszym mieście.

W konkluzji postanowiono zwrócić

się do p. wojewody Jaszczolta z prośbą o podjęcie starań w ministerstwie pracy i opieki społecznej, aby zarządzenie to, w stosunku do Łodzi zostało uchylone. Delegacja uda się do p. wojewody jeszcze w bieżącym tygodniu.

Niezależnie od powyższego zebraniu uchwalili rezolucję, w której wyluszcza ją skutki, jakie pociągnie wzmiankowane rozporządzenie w Łodzi. Rezolucja ta przesłana będzie na ręce p. premiera Sławka oraz pp. ministrów przemysłu i handlu oraz pracy i opieki społecznej.

Wiec pracowników państwowych

prosić będzie o przywrócenie 15 procent dodatku do pensji.

W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi konferencja przedstawicieli wszystkich organizacji pracowników państwowych w Łodzi. Tematem obrad była sprawa cofnięcia przez radę ministrów 15-procentowego dodatku do uposażeń służbowych.

W toku dyskusji poszczególni mówcy wskazywali, że sytuacja pracowników państwowych w Łodzi jest szczególnie ciężka. Podczas gdy pracownicy państwowi w Warszawie otrzymali t. zw. dodatek stołeczny, pracownicy w Łodzi nadaremnie prosili od kilku lat o przyznanie im t. zw. dodatku fabrycznego w wysokości 20 procent. Ogół pracowników państwowych zdaje sobie dokładnie sprawę z ciężkiej sytuacji ekonomicznej państwa i dlatego, pro-

sząc o przyznanie dodatku fabrycznego zadawał się obietnicą, że we właściwym czasie, gdy sytuacja ulegnie poprawie, dodatek ten otrzyma.

Cofnięcie 15-procentowego dodatku do uposażeń, zachwiać może równowagę budżetów domowych urzędników. W związku z tem urzędnicy państwowi w Łodzi postanowili wystosować do rządu memoriał, w którym prosić będą o wstrzymanie cofnięcia 15-procentowego dodatku, jako rekompensatę za przyrzeczony w swoim czasie dodatek fabryczny.

Treść memoriału uchwalona będzie na zwołanym w dniu 26 b. m. wiecu wszystkich pracowników państwowych w sali Filharmonji. (k).

Weksle, podpisane przez żebraków.

Za fałszowanie weksli skazano kupca na 8 miesięcy więzienia.

Wczoraj na wokandzie sądowej znalazła się sprawa Henryka Cendrowskiego, właściciela składu manufaktury w Warszawie, przy ul. Gesjei, oskarżonego o oszustwo wekslowe na szkodę firmy I. K. Poznański w Łodzi.

Cendrowski przez szereg lat miał opinię solidnego kupca i prowadził interesy na dość wielką skalę.

W ostatnich czasach jednak właściciel składu manufaktury stracił znaczną część majątku i wszedł na śliską drogę. Począł on fałszować weksle tow. akc. I. K. Poznański i kupować za nie to wary. Nie chcąc podpisywać wszystkich akceptów jednym charakterem pisma, korzystał z usług swej służalicy, kilku wyrostków, z kamienicy, w której zamieszkiwał, a nawet żebraków. Za podpis płacił on wszystkim po złotówce.

Żaden z podrobionych akceptów nie został wykupiony.

Poszkodowani kupcy stwierdzili szybko, że padli ofiarą oszustwa i zwrócili się do władz. Śledztwo ustaliło, że Cendrowski sfałszował ogółem 89 weksli, na ogólną sumę 48 tysięcy zł.

Aresztowano go.

Wczoraj Cendrowski stanął przed sądem okręgowym.

Na sprawie przyznał się do winy. — Tłumaczył się, iż jest ofiarą obecnej sytuacji w handlu. Nie miał zamiaru nikogo oszukać, lecz chciał tylko prowadzić interesy. Ponieważ jego weksli nie przyjmowano, więc podrabiał podpisy firmy I. K. Poznański, mając zamiar w kupić w terminie wszystkie akcepty. W międzyczasie jednak stan jego interesów do tego stopnia się pogorszył, wskutek ogłoszenia niewypłacalności wszystkich większych jego odbiorców, że sam również nie mógł już płacić.

Pełnomocnik firmy „I. K. Poznański”, adwokat Ruffi, na wstępie rozprawy wyraził gotowość zrezygnowania z pretensji, jeżeli Cendrowski da pokryć i zobowiąże się do wpłacenia jeszcze 5 tysięcy złotych w ciągu dwóch lat.

Pod sądny oświadczył jednak, że warunkiem, że ze względu na jego sytuację materialną, są nie do przyjęcia.

Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, skazał Cendrowskiego na osiem miesięcy więzienia.

W motywach wyroku sąd stwierdził, że dał wiarę dobrnym zamiarom wykupienia weksli w terminie. Za okoliczność łagodzącą uważał również sytuację, w jakiej się znajduje obecnie świat kupiecki. (d)

On cierpiał i kochał RAMON NOVARRO „SEWILLA, MIASTO MIŁOŚCI”

według głośnej powieści „ZEW CIAŁA”.

W roli zakonniczy, zbierkiej z klasztoru DOROTHY JORDAN.

W roli płochej tancerki Loli RENEE ADOREE.

W roli opiekuna Novarra ERNEST TORRENCE,

najbliższy przebój Grand Kina.

POLSKA W OBLCZU „ANSCHLUSSU”.

Staraniem Towarzystwa Ekonomicznego oraz Stowarzyszenia Techników odbędzie się dziś o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Techników (Piotrkowski 102) odczyt d-ra Tadeusza Łychowskiego, rady ministrów w ministerstwie przemysłu i handlu na temat: „Sytuacja gospodarcza Polski na terenie międzyodowym a sprawa Anshlusu”.

Po referacie — ewent. dyskusja.

Pabianice.

(Telefonem od własnego korespondenta).

ZE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

Onegdaj odbyło się ogólne zgromadzenie członków Związku Legionistów Oddziału w Pabianicach. Na zgromadzenie przybyli dwaj delegaci zarządu okręgowego z Łodzi.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wyłączenia się ze Związku chóru, który usamodzielniał się, przyjmując nazwę chóru męskiego im. J. Piłsudskiego. Zebranie wyraziło zgodę na utrzymanie kontaktu z chórem.

Przewodniczącym oddziału wybrano p. mecenasa Garczyńskiego, wiceprzewodniczącym p. dyr. J. Działkowskiego.

POD KOŁA POCIĄGU.

Konstanty Wojewoda lat 17 służył we wsi Chechle u zamożnego rolnika. Ostatnio służba mu obrzydła, postanowił więc ją porzucić. Obawiał się jednak swych rodziców, którzy grozili mu karą w razie samowolnego porzucenia pracy.

Przed kilku dniami porzucił Wojewoda dom swego gospodarza, a obawiając się powrotu do domu rodziców, błąkał się po Pabianicach przez kilka dni.

Onegdaj w godzinach wieczornych postanowił skończyć ze swym życiem. Stanąwszy przy torze kolejowym obok parku Wolności, czekał na pociąg.

Gdy ujrzał zbliżający się od strony Łasku pociąg, rzucił się na tor kolejowy. Znalazł śmierć na miejscu. Ciało młodocianego samobójcy zabezpieczono do czasu sekcji lekarskiej.

SYMULOWANY NAPAD.

W dniu wczorajszym na posterunek policji w Lutomierniku zgłosili się dwaj handlarze bydła bracia Szmul i Pjnkus Karłowscy, którzy zameldowali, że w lesie należącym do folwarku Czofczyn pod Lutomiernikiem napadli na nich trzej bandyci i oróżac rewolwerami odebrali od nich 2405 zł.

Przeprowadzone energiczne śledztwo przez policję pow. łaskiego ustaliło, że Karłowscy napad symulowali, chcąc mieć możność wytłumaczenia się z zalegania w podatkach państwowych, których winni w ciągu dni najbliższych spłacić kwotę około 4000 zł.

Tomaszów-Mazowiecki

100 ZAGRÓD SPŁONEŁO.

Nocy onegdajszej wybuchł pożar we wsi Przysławowice pow. Opoczno, w zagrodzie gospodarza Kmity. Ogień przenosił się z gwałtowną szybkością na sąsiednie budynki. Spłonęło 100. domów w tem 30 mieszkalnych. Pastwą pożaru padł również inwentarz żywy i matrywy. Akcję ratunkową prowadziła straż ogniowa z Opoczna i Przysuchy. Podczas akcji ratunkowej 10 osób zostało poparzonych w tem 2 osoby śmiertelnie.

KOMITET OBCHODU 3-go MAJA.

W gimnazjum humanistycznym odbyło się dzisiaj posiedzenie przedstawicieli miasta, na którym wyłoniono komitet obchodu 3-go Maja. Na prezesa wybrano dr. Narockiego. Przewodniczącymi są dwie sekcje: jedna obchodowa a druga finansowa. Program przewiduje: capstryk 2-go maja, 3-go maja rano zawody strzeleckie, pochód i dwie akademje.

INSPEKCJA ELEKTRYFIKACJI MIASTA.

W dniu 25 b. m. przybywa do Tomaszowa kierownik referatu elektryfikacyjnego w województwie łódzkim p. inż. Szyszko celem przeprowadzenia inspekcji elektryfikacji na terenie miasta. Inż. Szyszko w dniu tym między godziną 12-tą a pierwszą w południe przyjmować będzie w ekspozyturze starostwa interesantów.

ZWŁOKI NOWORODKA.

Bawiące się nad stawem dzieci wykopali zwłoki noworodka, będące częściowo w rozkładzie. Zwłoki musiały być już od kilku miesięcy zakopane w ziemi. Za wyrodna matka wszczęła policja energiczne poszukiwania.



KWIECIEŃ

17

PIĄTEK

Dziś Aniceta P. M.
Jutro Bogumila W.

Wschód słońca	4.37
Zachód słońca	6.34
Wschód księżyca	4.50
Zachód księżyca	6.36
Długość dnia	13.35
Przybyło dnia	5.38

O godzinie 8 rano rozpoczynają się będą zajęcia w szkołach.

Jak się dowiadujemy, z dniem dzisiejszym zaczął obowiązywać w szkołach średnich i powszechnych letni rozkład godzin nauki. Z dniem dzisiejszym nauka we wszystkich szkołach rozpoczynać się będzie o godz. 8-ej rano, miast o godz. 8.30 jak dotychczas. (i).

Pracownicy skarżą magistrat

za potrącenie im należności za 1 dzień strejku.

Jak się dowiadujemy, związek zawodowy pracowników miejskich postanowił wystąpić przeciwko magistratowi na drogę sądową za potrącenie z pensji pracowniczych jednodniowego zarobku za udział w ostatniej akcji strejkowej, wywołanej przez niewypłacenie 13-ej pensji.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie związków, na którym stwierdzono, iż prezydent Ziemięcki, jako dwukrotny minister pracy, opracował i wprowadził w życie ustawę o strejkach ekonomicznych. Ten sam jednak b. minister Ziemięcki, jako prezydent miasta, niezależnie od zorganizowania kontrakcji strejkowej, polecił stracić jednodniowy zarobek pracownikom za udział w strejku ekonomicznym.

Po uchwaleniu rezolucji protestacyjnej, postanowiono skierować sprawę na drogę sądową. (k).

Zuchwałe włamanie do szpitala im. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nocy ubiegłej w godzinach między 1 a 3-cią nad ranem niewykryci dotychczas włamywacze po wygnieceniu szyb w oknach na parterze dokonali włamania do szpitala im. Prezydenta Mościckiego. Dostali się oni do pokoju, w którym nie przebywał nikt z chorych, poczem otworzyli drzwi wiodące na kurytarz i usiłowali dostać się do pokoju, mieszczącego kasę szpitalną.

W czasie pracy włamywacze zostali jednak spłoszeni i porzućci narzędzia zbiegli, tą samą drogą.

Z pozostawionych śladów wnioskować należy, że złodzieje zakradli się do wnętrza szpitala z zamiarem rozprucia kasy ogniotrwałej, zaopatrzeni byli bowiem w odpowiednie ku temu przyrządy, z których jeden pozostawił w pośpiechu.

Powiadomiony o wypadku wydział śledczy wszczął energiczne poszukiwanie za złodziejami - włamywaczami którzy w ostatnim czasie rozwinęli bardzo energiczną akcję. (a).

Szantażyści-„odkaszacze” poszukiwani przez policję.

Aparaty telefoniczne, przeznaczone do użytku publicznego, muszą być w myśl rozporządzenia władz, poddawane dezynfekcji. W Łodzi powstało już jakieś przedsiębiorstwo, które podejmuje się odkaszania telefonów. Niezależnie od powyższego grasuje w Łodzi kilku pomyslowych „odkaszaczy”, proponujących również swe usługi. Gdy właściciel telefonu nie chce korzystać z propozycji tych panów, grożą represjami i notują zazwyczaj skrupulatnie adres firmy.

Ze względu na to, że groźby te noszą cechy szantażu, „odkaszaczami” zajęły się już władze policyjne.

Odkaszacze telefonów trzeba bezwzględnie

Skreślenia subsydjów dla instytucji partyjnych i przeznaczenia tych kwot na zatrudnienie bezrobotnych domagają się delegaci robotników sezonowych.

Okres robót sezonowych w Łodzi rozpoczął się już dawno. Mimo to jednak robotnicy sezonowi dotychczas nie zostali do pracy przyjęci. Co gorsza, nie przeprowadzono nawet rejestracji bezrobotnych.

Przed kilku dniami magistrat, na skutek nalegań ze strony związków za wodowych, zdecydował się zatrudnić 100 robotników na plantacjach miejskich. Biorąc pod uwagę, że rok rozcznie miasto dawało pracę kilku tysiącom ludzi, stwierdzić należy, że liczba dotychczas zatrudnionych, nie odgrywa żadnej roli.

Na tem jednak nie koniec. Przed kilku dniami magistrat przyjął jako zasadę, że w roku bieżącym robotnicy sezonowi znów będą zatrudnieni nie przez sześć, lecz

przez trzy dni w tygodniu.

Oznacza to nie tylko zmniejszenie ich zarobków, ale również zmniejszenie otrzymywanych w przyszłości zasiłków. Robotnicy sezonowi przebyli w roku bieżącym bardzo ciężki okres „martwego sezonu”. Przetrwali go w przypuszczeniu, że skoro nadejdzie wiosna, otrzymają właściwą pracę i zarobek. Z tego też względu uchwała magistratu wywołała wśród ogółu bezrobotnych kolosalne wzburzenie.

Zaznaczyć należy, że przed kilku tygodniami zgłosiła się do magistratu delegacja związku „Praca” z p. Modrzejewskim na czele, która na konferencji z prezydentem Ziemięckim zaproponowała

wspólny wyjazd do Warszawy, celem wyjednania u rządu kredytów,

potrzebnych na uruchomienie robót na sześć dni w tygodniu. Delegacja wskazała, że z chwilą zwrócenia się do rządu bezpośrednio zainteresowanych, kre dyty takie z całą pewnością będą przyznane i dlatego prosiła p. prezydenta Ziemięckiego o zwołanie w najbliższych dniach konferencji, na której omówione będą wytyczne dla delegacji, która uda się do rządu.

Tymczasem do dnia dzisiejszego konferencja taka nie została zwołana, a nawet

magistrat ze swej strony nie wszczął żadnych starań o otrzymanie kredytów rządowych.

W związku z tem w dniu wczorajszym zwołane zostało specjalne zebranie delegatów robotników sezonowych. Zebranie to miało charakter niezwykle burzliwy. Po omówieniu uchwał magistratu, dotyczących przyjmowania i zatrudniania robotników, zebrani uchwaili

ostry protest.

który poniżej przytoczamy:

„Robotnicy sezonowi protestują przeciwko redukcji dni pracy przez magistrat na robotach sezonowych, tembardziej, że roboty te prowadzone są nie w ciągu całego roku, lecz jedynie przez 20 tygodni. Redukcja dni pracy spowoduje

dalszą nędzę wśród robotników sezonowych.

Robotnicy sezonowi oświadczają, iż nie godzą się na redukcję dni pracy i domagają się będą od władz nadzorczych wglądnięcia w gospodarkę magistratu, oraz interwencję w sprawie wprowadzenia pełnego tygodnia pracy.

Robotnicy sezonowi domagają się od władz nadzorczych skreślenia z budżetu miejskiego wszystkich subsydjów przeznaczonych na popieranie organizacji partyjnych i przeznaczenia tych kwot na zatrudnienie bezrobotnych, jako jedynego, najbardziej aktualnego i palącego w danej chwili celu.

Robotnicy sezonowi stwierdzają, że przyczyną braku pieniędzy na prowadzenie robót sezonowych we właściwym zakresie jest niewłaściwa i rozrzutna gospodarka członków magistratu. Wypływa to z oświadczenia wiceprezydenta dr. Wielińskiego, który oficjalnie stwierdził, iż

członkowie zarządu miasta marnotrawili pieniądze publiczne w Zakopanem.

Robotnicy sezonowi domagają się zwołania przez magistrat konferencji, na której ustalone zostaną wytyczne dla wspólnej delegacji magistratu i związków zawodowych do Warszawy, celem starania się o kredyty rządowe.

Powyższa uchwała przesłana została nie w dniu dzisiejszym do prezydium magistratu oraz do urzędu wojewódzkiego w Łodzi. (—is).

Ćwiczenia oficerów rezerwy. Jakie roczniki zostaną w tym roku powołane.

Władze wojskowe w Łodzi przystąpią niebawem do rozsyłania wezwań imiennych do oficerów rezerwy powołanych w tym roku na ćwiczenia wojskowe.

W myśl zarządzeń M. S. Wojsk. w roku bieżącym na ćwiczenia powołani będą:

1) na 6 tygodni wszyscy oficerowie rezerwy, którzy byli powołani w roku ubiegłym lecz ćwiczeń nie odbyli, ponadto wszyscy oficerowie roczników 1895, 1902, 1903 i 1905 oraz ci z roczników 1894, 1896, 1897, 1899 i 1900, którzy w ubiegłym roku odbyli pierwsze ćwiczenia jako nowomianowani lub nowoprzyjęci z byłych armii zaborczych wreszcie z roczników 1900 1901, 1902, 1903, 1904, 1905, którzy do 1 stycznia 1930 r. byli świeżo mianowani oficerami rezerwy, lub byli świeżo przyjęci do

wojska polskiego z byłych armii zaborczych.

2) Na 8 tygodni: oficerowie rezerwy i podchorążowie rezerwy artylerji przeciwlotniczej pomiarów artyleryjskich i pomiarów radiowych, ze wszystkich kategorii, wymienionych w 1 punkcie nad to kandydaci na podporuczników z spośród ochotników, którzy złożyli podania o przemianowanie na oficerów rezerwy.

Powołani też będą podchorążowie rezerwy: a) wszyscy, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w 1929 r. b) połowa w lotnictwie i balonach z spośród tych, którzy ukończyli w 1930 r. szkoły podchorążych rezerwy, c) ci, którzy w roku ubiegłym byli powołani lecz nie odbyli ćwiczeń, i d) wszyscy absolwenci szkół podchorążych rezerwy, którzy odbyli jedno ćwiczenie w rezerwie i nie zostali zakwalifikowani na podporuczników. (p).

Król Alfons XIII przyjedzie do Polski? Zdetronizowany monarcha ma licznych krewnych w Polsce. Ciotka b. królowej jest w przytułku w Warszawie.

Kurjer Czerw. donosj: Dynastia hiszpańskich Bourbonów, która po 200 latach z górą panowania utraciła tron, jest skolięconą z niektórymi rodzinami arystokratycznymi polskimi jak

Radziwiłłowie, Czartoryscy, Zamoyscy. Najbliższe jednak pokrewieństwo łączy królewski ród hiszpański z rodziną hr. Hauke-Bosaków.

Niewiele osób wie o tem, że w Warszawie mieszka ciotka królowej

hiszpańskiej, małżonki zdetronizowanego Alfonsa XIII, hrabianka Zofja Hauke-Bosak.

Liczy ona obecnie lat 74, i przebywa w przytułku św. Franciszka Salezego na oddziale dla stanusek z inteligencji.

Zofja Hauke-Bosak i jej siostrzeniec jnż. Hauke-Bosak są ostatnimi przedstawicielami tej rodziny, którą łączy pokrewieństwo nie tylko z dworem hiszpańskim, ale które również

skolięconą jest z dworem angielskim, z dynastją Romanowych, z dworem włoskim i szwedzłym.

Pozbawiona tronu dynastia hiszpańska jest również blisko spokrewniona z rodziną Zamoyskich.

Przed dwoma i pół laty na dworze hiszpańskim odbył się huczny ślub hr.

Jana Zamoyskiego z infantką hiszpańską, córką rodzonej siostry Alfonsa XIII.

Kuzynki byłego króla hiszpańskiego, córki ks. Karola Stefana Habsburga z Żywca poślubiły arystokratów polskich, a mianowicie starsza Renata ks. Hieronima Radziwiłła z Balic pod Krakowem, a młodszą Mechtylda ks. Olgierda Czar

toryskiego, właściciela dóbr Sielc koło Jarocina w Poznaniu.

Naskutek tego pokrewieństwa zdetronizowanego króla Hiszpanji z rodziną

mj polskimi krają pogłoski, iż pozbawiony tronu Alfons XIII zamierza szukać gościny w Polsce.

B. król hiszpański wedle tych krążących wersji miałby letnie miesiące wraz z całą swoją rodziną spędzić częściowo na Szpiżu i częściowo w Łańcuchu u hr. Alfreda Potockiego.



Samobójstwo nauczycielki.

Powodem — zawód miłosny.

Kuratorjum szkolne otrzymało wiadomość o tragicznej śmierci kierowniczkę szkoły powszechnej i nauczycielki we wsi Krzeptów powiatu piotrkowskiego 23-letniej Haliny Bargerówny.

Bargerówna wystrzałem z rewolwera w skroń pozbawiła się życia i wszelką pomoc lekarską, wezwaną przez sąsiadów była już spóźniona.

Z pozostawionych przez denatkę listów do rodziny, policji i władz szkolnych wynika, że przyczyną samobójstwa był zawód miłosny. (b).

TEATR MUZYKA / ZŁUKA

TEATR MIEJSKI. Dziś, w piątek jedyny występ popularnego artysty Eugenjusza Bodo w zupełnie nowym zlagierowym rewjowym programie...

Dwa dodatkowe występy Stefana Jaracza. Znakomity artysta Stefan Jaracz wystąpi jeszcze dwa razy w „Ulicy”, a to: w sobotę i w niedzielę o godz. 4 po poł. — Ceny najniższe. Premiera „Ludzi w hotelu”.

Jutro w sobotę, premiera rewelacyjnej, głośniejszej sztuki w 14-tu obrazach Vicki Baum „Ludzie w hotelu”. Reżyseruje K. Tatarakiewicz, Dekoracje B. Kudewicza, Obsadę stanowią: Dąbrowska, Horecka, Woskowska, Białozczyński, Butkiewicz, Madaliński, Michalak, Feliński, Woskowskii Winawer, Sliwiński, Staszewski, Zoner, Szacki i inni.

W niedzielę wieczorem po raz drugi „Ludzie w hotelu” — zarazem premiera dla prasy i osób zaproszonych.

„Pierwszy warszawski Teatr dla dzieci” w Teatrze Miejskim.

W niedzielę o godzinie 12-ej po poł. zamiast zapowiedzianej bajki „Wesele lalki” odbędzie się jedyny występ popularnego w stolicy „Teatru dla dzieci”, który wystawi w całkowitej warszawskiej inscenizacji i obsadzie wspaniałą baśń w 4-ch aktach ze śpiewami i tańcami p. Tymo-teusza Ortyma „Śnieżka”, która w Warszawie zdobyła rekordowe powodzenie, gromadząc w jednym sezonie 49.000 milusińskich widzów. Ceny najniższe. Bilety w kasie zamawiać.

TEATR KAMERALNY. Jutro, w sobotę, premiera nader ciekawej komedii Franka „Interes z Ameryką”, w przed-ladzie i lokalizacji na stosunki łódzkie — M. Wileckiego. W roli popisowej wystąpi ulubieniec Łodzi Michał Znicz. W innych rolach: Marcinowska, Marecka, Niedziółkowska, Lenk i Mroziński. Reżyseria J. Leśniewskiego.

W niedzielę o godzinie 5-ej po poł. po raz ostatni „Kort, sport i miłość”, a o godzinie 9-ej wieczorem „Interes z Ameryką”.

TEATR POPULARNY. Jutro, w sobotę, premiera nowego melodra-matu, osnutego na tle życia robotniczego w Ło-dzi, Tadeusza Warchałowskiego p. t. „Dziewczę z fabryki”. W rolach ważniejszych: Kossocka, Niedźwiecka, Hajduga Wasiel, Woźnik, Warcha-łowski i reżyser sztuki St. Dębicz.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA Piotrkowska Nr. 295.

Jutro o godzinie 8.15 wieczorem i w nie-dziele o godzinie 4.15 po poł. i o 8.15 wieczorem premiera arcykomijnego, pełnego humoru wode-wilu w 4-ch aktach ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego, muzyka St. Ekiery p. t. „Białe Fartuszek”. Reżyseruje dyr. J. Piłarski. Bilety w cenie od 50 groszy do zł. 2.50 na-bywać można w kasie teatru.

Grand Kino.

Tryumf miłości.

Rekordowym wprost powodzeniem cieszy się obecny film „Grand-Kino” — „Triumf Miłości”, według słynnej sztuki teatralnej „Trzykrotne we-sele”, który za jednym zamachem w dniu prem-jery porwał publiczność, zdobywając niespotyka-ny w Łodzi sukces. Obraz zachwyca treścią, ca-łością wykonania i kapitalną grą artystów. Za temat służy mu konflikt dwóch światów — mi-łość dwojga młodych ludzi odrębnego wyznania, zaostrożony jeszcze przez konflikt naprawdę od-wieczny młodego i starego pokolenia. Dzieci w imię przekreślającej wszystkie różnice miłości, walczą z przesadami klasowymi, narodowymi i wyznaniowymi. Ojcowie natomiast traktują każ-dą próbę wyrwania się z własnego środowiska, jako zbrodnie.

ROZWÓJ KRAJOWEJ PRODUKCJI SAMOCHODÓW PRZEMYSŁOWYCH.

W swoim czasie poinformowaliśmy naszych czytelników o doniosłym wydarzeniu w dziedzi-nie rozwoju krajowego przemysłu samochodowe-go: państwowe zakłady inżynierji nabyły licencję słynnych szwajcarskich zakładów Saurera w Arbon.

Według posiadanych przez nas wiadomości, zakłady mechaniczne „Ursus”, należące do pań-stwowych zakład. inż., po ukończeniu trwających od kilku miesięcy robót przygotowawczych — przystąpiły w pełni do montażu kompletnych podwozi typu Saurer. Jednocześnie „Ursus” roz-począł prace przygotowawcze, mające na celu doprowadzenie w możliwie krótkim czasie pro-dukcji Saurerowskich podwozi do zupełnej samo-wystarczalności. Spodziewamy się, że nastąpi to w najbliższym czasie i Polska stanie wówczas w szeregu produjących państw w dziedzinie pro-dukcji samochodów przemysłowych.

Pierwsza seria kompletnie zmontowanych w „Ursusie” podwozi „Saurer” zostanie wypuszczo-na na rynek niebawem.

Centralne warsztaty samochodowe w skrócie C.W.S. — aruga z kolei fabryka, należąca do P.Z.Inż. — stworzyły dział budowy nowoczesnych karoserji autobusowych i ciężarowych, wzorowa-nych na najlepszych modelach zagranicznych.

Zarówno wyposażenie techniczne C.W.S., jak i wytrawne fachowe kierownictwo dają najlepszą rękojmię, że karoserje tych warsztatów staną na najwyższym poziomie.

Ostatnio wzbudziły w Warszawie podziw autobusy Saurera z karoserji C.W.S., nabyte przez kolej lokalną Przeworsk—Dynów.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż nasz drogi ojciec, szwagier i wuj b. p. ABRAM JOEL EISNER (Kupiec, właściciel składu lamp, Południowa 25). przeżywszy lat 56. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w piątek dnia 17 kwietnia 1931 r. o godz. 2-ej po poł. z domu przedpożrzebowego, o czym zawiadomienia pozostała w głębokim smutku STROSKANA RODZINA

Głęboko dotknięci przedczesnym zgonem naszego kolegi b. p. MAKSA BARGA wyrażamy pozostałej Rodzinie wyrazy szczerego współczucia Encminger, Krause, Rawicki, Engelman, Łuczak, i Jakobowicz.

Niewinnie posądzony o zgwałcenie. Tragedja człowieka, który kochał dzieci.

Straszne podejrzenia ciążyły na p. Władysława Z. Jeden z lokatorów domu, w którym zamieszkiwał, oskarżył go, iż doko-nywał czynów lubieżnych z jego czte-roletnią córeczką i zaraził ją chorobą weneryczną. Dziewczynka od pewnego czasu sta-le niedomagala. Rodzice udali się z nią wreszcie do kasy chorych. Lekarz zba-dał dziecko i orzekł, że została zarażona straszną chorobą. Rodzice po powrocie do domu, poczęli domagać się od córeczki, by im powie-działa z kim się bawi na podwórzu. Dziewczynka wskazała wówczas między innymi p. Władysława Z. Twier-dziła ona, iż p. Z. kilkakrotnie brał ją do siebie do mieszkania i bawił się z nią. Daremnie pan Władysław tłumac-zył się, że bardzo lubi dzieci, a szcze-gólnie małą sąsiadkę, lecz nigdy nie miał żadnych złych myśli. Nie uwie-

rzono mu. Lokatorzy domu, a nawet i bliżsi znajomi, zerwali z nim wszelkie sto-sunki. Rodzice dziewczynki zwrócili się do policji. Wdrożono dochodzenie, w wyniku którego pan Władysław Z. został po-ciągnięty do odpowiedzialności i stanął przed łódzkim sądem okre-gowym, który sprawę tę rozważał przy drzwiach zamkniętych. Władysław Z. został uniewinniony. Prokurator wniósł apelację. Wczoraj sprawa p. Władysława Z. znalazła się ponownie na wokandzie są-dowej. Rozważał ją warszawski sąd apelacyjny, odbywający w Łodzi sesję wyjazdową. Pan Władysław Z. został ostatecz-nie zrehabilitowany. Sąd poraz drugi go uniewinnił. as.

Przez nieostrożność... zabiła siostrę. Sąd skazał młodą dziewczynę na 3 miesiące więzienia.

W połowie stycznia bieżącego roku w domu przy u. Kaliskiej 28 wydarzył się tragiczny wypadek. Do zamieszkałej w tym domu Mil-czarkowej przysłała w odwiedziny jej 20-letnia córka Eleonora. Mielczarkowa w południe udała się na strych po bieliznę. Eleonora została w mieszkaniu wraz ze swą zamezną sio-strą, Stefanją Słowińską. Mąż Słowińskiej powrócił niedawno z wojska i przywiózł ze sobą rewolwer. Panna Eleonora znalazła ten broń pod poduszką. Słowińska wzięła od niej re-wolwer, wyjęła magazyn i następnie oddała jej broń, mówiąc, że teraz już niema się czego obawiać. Eleonora trzykrotnie nacisnęła cyngiel. Za trzecim razem rozległ się wystrzał. Kula ugodziła w Słowińska. Njeszczę-sna niewiasta zachwiała się na nogach i upadła na podłogę. Mielczarkówna po-

dniosła alarm. Nadsięgli sąsiedzi, któ-rzy wezwali pogotowie. Słowińskiej nie udało się już urato-wać. Po kilkunastu minutach wyzonoła ducha. O zabójstwie zawiadomiono władze. W wyniku przeprowadzonego śledztwa Mielczarkównę pociągnięto do odpo-wiedzialności karnej za zabójstwo przez nieostrożność. Wczoraj Mielczarkówna stanęła przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania upro-szczonego pod przewodnictwem sędzi-o Kopaczewskiego. Oskarżał prokura-tor Karski. Mielczarkówna na sprawie ze łzami w oczach opowiadała o okolicznościach śmierci siostry. Twierdziła ona, iż sio-sztra powiedziała jej, że może manipulo-wać rewolwerem, więc była pewna, że broń jest nienabita. Sąd po zbadaniu świadków i wysłu-chaniu przemówienia prokuratora, ska-zał Mielczarkównę na trzy miesiące wię-zienia. (as).

Za rozlepianie plakatów komunistycznych sąd skazał 16-letnią dziewczynę na 6 miesięcy twierdzy.

W grudniu ubiegłego roku p. Lucjan Szpak zauważył przed domem przy ul. Wólczniańskiej 140 młode dziewczyny, które przyklepiały do muru plakat komunistyczny. Gdy p. Szpak chciał dziewczynę zatrzy-mać rzuciły się do ucieczki. Jedną z nich pochwycił na ul. Karo-la i sprowadził do komisariatu. Była to 16-letnia Chaja Fajtłowiczówna. Wy-dział śledczy ustalił, że dotychczas nie była notowana za działalność komun-istyczną. Fajtłowiczównę aresztowano. Wczoraj stanęła ona przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziogo Wilec-

kiego. Oskarżał prokurator Daczwiński. Fajtłowiczówna na sprawie nie przyznała się do winy. Twierdziła, iż p. Szpak oskarżył ją zu-pelnie bezpodstawnie, gdyż odezwy roz-lepiała jakaś inna dziewczyna. Sąd oparł się jednak na zeznaniach p. Szpaka i po wysłuchaniu przemówień prokuratora oraz obrony skazał 16-le-tnią dziewczynę na sześć miesięcy twier-dzy. Po ogłoszeniu wyroku Fajtłowiczó-wna wzniosła okrzyk przeciwko admi-nistracji więziennej. Policja wyprowa-dziła ją szybko z sali. as.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”. Piątek, dnia 17 kwietnia 1931 r. Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warsza-wy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—14.40 Przerwa. 14.40—15.00 Odczyt dla maturzystów pod tyt. „Słowacki” — odczyt III-ci z działu „Litera-tura” — wygłosi prof. Leon Płoszewski (tr. z Warszawy). 15.00—15.20 Odczyt dla maturzy stów p. t. „Zjednoczenie Włoch” — wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz (tr. z W-wy). 15.20—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 Lekcja języ-ka francuskiego z W-wy, 16.10—16.15 Komun-ikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—17.15 Mu zyka z płyt gramofonowych z W-wy. 17.15—17.40 „Powstanie listopadowe na Litwie” — wygłosi prof. Henryk Mościcki (tr. z W-wy). 17.45—18.45 Muzyka lekka w wykonaniu or-kiestry Jana Różewicza (tr. z W-wy). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.20 Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny. 19.20—19.35 Odczyt Muzeum etnograficznego w Łodzi. 19.35—19.50 Prasowy dziennik radij. z W-wy. 20.15 Koncert sym-foniczny z Filharmonji Warszaw. Wykonawcy: Ork. Filharmon., chór żeński Warsz. Konserwa torjum Muz. Grzegorz Fitelberg (dyr.) M. Kar-nicka (alt), H. Sztompka (fort.), I. Różycki: Poemat symf. „Anelli”. 2. Chopin. Koncert fort. F-moll. 3. Szymanowski: Pieśń „Demeter” na alt solo, chór żeński i ork. 3. Kondracki: Fragmenty ze sceny baletowej „Metropolis”. Po koncercie komunikaty: PAT, meteorol. poli-cyjny, sportowy oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Dziś w Radio

godz. 8.15 wiecz. KONCERT SYMFONICZNY z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ Czysty i ładny odbiór gwarantują tylko elektrycz-ne odbiorniki „TELEFUNKEN”, „HORN” i „CARUSO”. Pokazy i sprzedaż: RADIO AUDION, Łódź, Traugutta 1, Tel. 153-71 (gmach Grand-Hotelu).

SOBOTA, dnia 18-go kwietnia,

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warsza-wy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160, 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar tea-trów i kin. 13.25—15: Przerwa. 15—15.20: Od-czyt dla maturzystów p. t. „Zjednoczenie Niem-ców” z działu „Historja” — wygłosi prof. Jan-usz Iwaszkiewicz (tr. z W-wy). 15.20—15.50: Przerwa 15.50—16.10: „Honoratka” — wygłosi pułk. Henryk Eile (tr. z Warsz.). 16.10—16.15: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—16.20: Wiadomości Tow. Kooperatystów z Warszawy. 16.20—16.35: Kącik artystyczny L.S.G. (transm. z Warszawy). 16.35—16.45: Muzyka z płyt gra-mofonowych. 16.45—17.15: Kącik dla młodych talentów muzycznych, Wykonawcy: Irena Ła-buszyńska (fort.) i Stefan Rachoń (skrz.). 17.15—17.40: Odczyt z Krakowa, „Człowiek z ziemia” wygłosi prof. Jan Nowak. 17.45—18.45: Program dla dzieci: 1) Stuchowisko „Kaczorek—Kwaczorek”, p. Antoniego Bogusławskiego; 2) Kon-cert dla dzieci, 18.45—19.10: Rozmaitości, 19.10—19.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień nastę-pny. 19.25—19.40: Płyty gramofonowe z Warsza-wy. 19.40—19.55: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 20—20.15: Feljeton p. t. „Bohaterkie niespodzianki” — wygłosi mir. Adam Bortlicie-wicz (tr. z Warszawy). 20.15—20.30 Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bież., omówi i po-rad technicznych udzieli kierownik prasy i pro-pagandy „Polskiego Radja” — p. Wacław Fren-kiel. 20.30—22: Muzyka lekka, Wykonawcy: Or-kiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota Molestał Mierzejewski (tenor) Wacław Roszkowski (saxo-fon) i prof. L. Urstein (akomp.) tr. z Warszawy. 22—22.15: „Na widnokręgu” (tr. z W-wy). 22.15—22.35: Transmisja z Krakowa. Koncert solisty. 22.35—24: Komunikaty: PAT, meteorologiczny, policyjny, sportowy. Po komunikatach koncert życzeń z płyt gramofonowych.

Przedwieście.

„Hultaj” i „Miłość w Ekspresie”.

Rod la Rocque czy jako „Student”, czy „Djabel”, czy „Hultaj” jest zawsze jednako-wo: wyprawia brewerje, zaczepia ładne dziewczęta, miewa nieporozumienia z policją, słowem — jest nieczony i nieobliczalny tak dalece, że nawet własna żona — w filmie „Hultaj” bierze go za opryszka, wprawdzie sympatycznego, lecz opryszka. Tym razem lekkośmólny i nieco frywolny Rod nie powstydził się wejść przez okno do eleganckiej willi, aby zobaczyć, co porabia ślicz-na panienska, którą poznał przypadkiem na ulicy. Pomimo drastycznych pozorów, film jest najzupeł-niej moralny. Szalona eskapada Roda kończy się małżeństwem ku wielkiej konfuzji detektywa, który posadzał go o różne czyny karygodne. Rzecz cała utrzymana w tonie lekkiej ko-medji. Partnerka Rod la Rocque'a jest tym razem Jeannette Loff. Scenariusz filmu p. t. „Miłość w Ekspresie” posiada szereg nader trafnych pomysłów. Reży-ser należycie je wykorzystał i nadał filmowi wspaniałe tempo. To też film tryska humorem i pełnym zacięciem dowcipem.

Katastrofa budowlana.

Runęła ściana budynku fabrycznego, grzebiąc pod gruzami właściciela składu lamp.

W dniu wczorajszym o godzinie 14 m. 30 na posesji przy ul. Piotrkowskiej nr. 238 miał miejsce wypadek budowlany.

Od czterech dni w podwórzu posesji wymienionej prowadzone były roboty nad rozbórką 2-piętrowego budynku fabrycznego. Roboty prowadził majster Wiśniewski, który otrzymał odnośne zezwolenie z inspekcji budowlanej magistratu m. Łodzi.

W czasie dokonywania rozbioru za bezpieczeństwo położony obok njski parteryowy trzykondygnacyjny budynek, mieszczący galwanizację należącą do Groszanka.

W dniu wczorajszym robotnicy od samego rana przystąpili do rozbierania tylnych ścian budynku fabrycznego i w czasie gdy ściana została rozłączona do wysokości 1 piętra, udał się na obiad, potem zaś przystąpił do innych prac, pozostawiając do połowy rozebraną ścianę bez żadnych zabezpieczeń.

Około godziny 14.30, gdy w zakładzie galwanizacyjnym znajdował się 15-letni praktykant Jan Michalak, zamieszkały przy ul. Wegner 7 (Chojny) oraz przybyły interesant 58-letni Abram Ajzner, zamieszkały przy ul. Południowej 25 i tamże posiadający skład przyborów elektrotechnicznych i żyrandol, nie zabezpieczona przy rozbieraniu

ŚCIANA RUNĘŁA I CIĘŻAREM SWYM WYTŁOczyła ścianę w zakładzie galwanizacyjnym, grzebiąc pod gruzami Ajznera i Michalaka.

Po półgodzinnej gorączkowej pracy, zdołano wydobyć z pod gruzów Michalaka, który miał zgniecioną klatkę piersiową, jednak dawał słabe oznaki życia. Po dalszych poszukiwaniach wydobyto z pod gruzów

STRASZNE ZMASAKROWANE ZWŁOKI AJZNERA,

które przeniesiono do sąsiednich lokali.

Zwłoki zabitego Ajznera zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej. (a)



U ludzi cierpiących na żołądek, kiszki i przemianę materji stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Żądać w aptekach i drogerjach.

Dla kogo Z.U.P.U. buduje domy?

Komorne trzeba płacić za 6 miesięcy z góry. — Lokator musi zarabiać conajmniej 500 złotych miesięcznie.

Pracownicy umysłowi winni zainteresować się tą sprawą.

W roku ubiegłym, na skutek inicjatywy ówczesnego ministra pracy i opieki społecznej p. Prystora, zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych, posiadający bardzo poważne kapitały, przystąpił do budowy domów mieszkalnych w szeregu większych miast, w pierwszym rzędzie w Łodzi i Warszawie. Celem budowy tych domów było złagodzenie, przynajmniej w minimalnym stopniu, głodu mieszkaniowego, a co najważniejsze, umożliwienie licznym rzeszom pracowników prywatnych, cierpiącym wskutek oplakanych warunków mieszkaniowych, otrzymanie odpowiedniego mieszkania.

Pierwsza seria budowanych domów jest już pod dachem. W najbliższym czasie nastąpi zupełne wykończenie tych domów, a równocześnie Z. U. P. U. przystąpi do budowy dalszych bloków. W związku z tem oczywiście stała się już aktualną sprawa warunków przydziału tych mieszkań oraz oznaczenia wysokości czynszów komornianych sposobu płacenia itd.

Zainteresowanie wśród sfer pracowników prywatnych jest z tego powodu ogromne. Wszyscy zdają sobie sprawę w pierwszym rzędzie z tego, że domy te budowane są ze składek, opłacanych przez nich co miesiąc na rzecz zakładu,

jak również z tego, że każdy będzie mógł otrzymać w domach tych przyzwoite mieszkanie. Ponieważ zakład nie zamierza ograniczyć się do budowy jednego czy dwóch domów, lecz z roku na rok ma zamiar powiększać kolonie mieszkaniowe, co rok dając mieszkańca większej ilości pracowników prywatnych,

każdy może mieć nadzieję, że otrzyma z czasem takie mieszkanie.

Przed kilku dniami w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie przedstawicieli zakładów ubezpieczeń społecznych, na którym aktualne te sprawy były omawiane, lecz dezyderaty, jakie zostały przy tem wysunięte, muszą wzbudzić w sferach pracowniczych zdumienie i obawę.

W pierwszym rzędzie przyjęto uchwałę, że czynsz komorniany będzie z zasady pobierany od lokatorów tych domów stale

za sześć miesięcy z góry.

Założenie tej uchwały miało na celu zabezpieczenie Z. U. P. U. od strat, na skutek niesolidarności lokatorów.

Oczywiście, może się zdarzyć, że ten czy inny lokator może się okazać niesolidny, t. zn. nie będzie w terminie opłacał komornego. Ale celem zabezpieczenia się przed tą ewentualnością, należy chwycić się innego środka. Należy tylko przeprowadzić ściślejszą selekcję kandydatów na lokatorów, a uniknie się wszelkich przykrości. Natomiast zasada pobierania komornego za 6 miesięcy z góry

krzywdzi pracowników bardzo poważnie.

Trzeba sobie uprzytomnić, czy wielu dziś się znajduje urzędników prywatnych, którzy rozporządzają większymi sumami i mogliby opłacić komorne za pół roku z góry? Jest to wszak niemal nieprawdopodobieństwem. Zakład ubezpieczeń, budując domy dla pracowników, powinien im ułatwiać zamieszkanie w nich, a nie utrudniać.

Gdy poruszono tę okoliczność na posiedzeniu, załatwiono się z nią w spo-

sób istotnie mało poważny. Zdecydowano mianowicie, że

pracodawcy udzielą swym pracownikom zaliczek na poczet pensji

i w ten sposób lokatorzy domów będą mogli opłacić komorne. Trudno w to uwierzyć, że w dobie tak wielkiego kryzysu gospodarczego, gdy przedsiębiorstwa wszelkiego rodzaju, od najmniejszych do największych odczuwają silny głód gotówki, znajdzie się tylu pracodawców, którzy udzielą swym pracownikom zaliczki na pensję. Poza stanowiąc węc jedno tylko wyjście — pracownicy, reflektujący na mieszkania w domach, budowanych za ich pieniądze, będą musieli

zaciągnąć gdziekolwiek pożyczkę.

Pożyczki bankowej nie otrzymają, a za prywatną będą musieli zapłacić tak iż koszt mieszkania zwiększy się conajmniej o 30—40 procent.

Jak widać z powyższego, zasada uchwalona przez Z. U. P. U. jest niesłuszną i krzywdzącą pracowników prywatnych.

Na tem jednakże nie koniec. Druga zasada, jaką uchwalono na posiedzeniu, jest określenie

komu będzie się odnajmowało mieszkania.

Zastosowano znów środki „ostrożności“ i ustalono, że tylko taki urzędnik otrzyma mieszkanie, który wykaże, iż **czynsz komorniany nie przekracza 20 proc. jego pensji miesięcznej.**

Wiadomą jest rzeczą, że olbrzymia większość pracowników umysłowych ma pensje bardzo niskie, wahające się w granicach od 250 do 500 złotych. W najbliższym czasie pensje te mają być jeszcze bardziej obniżone. 20 proc. od tych zarobków wyniesie więc od 50 do 80 złotych, podczas gdy przeciętny koszt mieszkania w domach tych, nie licząc mieszkań jednoizbowych, przeznaczonych dla pracowników fizycznych, wynosić będzie

od 80 do 100 złotych.

W ten sposób, większość pracowników pozbawiona będzie możliwości otrzymania przyzwoitego lokum w nowych domach. Mieszkania w nich będą dostępne tylko dla urzędników, mogących sobie pozwolić na mieszkania w domach prywatnych. Czy jednak taki był cel budowy tych domów?

Uważamy, że organizacje pracowników umysłowych powinny wszcząć jakieś kroki w tej sprawie, a w pierwszym rzędzie uchwałami, tak wybitnie szkodzącymi pracownikom, muszą zainteresować się władze nadzorcze i wyłumaczyć, że wprowadzenie ich w życie będzie równoznaczne ze skreśleniem wszystkich dobrodziejstw, wynikających z budowy domów przez Z.U.P.U.

Sprawa jest bardzo pilna, gdyż wykończenie domów i oddanie ich do użytku jest już kwestją kilku tygodni i dlatego zwlekać z tem nie wolno.

Sum.

Zafarg w przemyśle budowlanym.

Przedsiębiorcy domagają się obniżenia płac o 15%.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy inż. Wojtkiewicza odbyła się konferencja między przedstawicielami przemysłu budowlanego a delegacją związków robotników budowlanych w Łodzi. Celem konferencji było przedłużenie na rok bieżący umowy zbiorowej, obowiązującej w przemyśle budowlanym od roku 1928.

Przedstawiciele związków zawodowych domagali się, aby umowa została zatwierdzona w tej samej redakcji, w jakiej obowiązywała dotychczas, t. zn. z uwzględnieniem tych samych warunków pracy i wysokości płac. Ponieważ okres budowlany w Łodzi rozpoczyna się ma w najbliższych dniach, związki do-

magaly się przedłużenia umów w natychmiast.

Przedstawiciele przemysłowców nie zgodzili się jednak na pozostawienie tej samej treści umowy. Oświadczyli oni, że honorowali umowę przez trzy lata, w roku bieżącym jednak, wskutek zmienionych warunków gospodarczych, konieczna jest redukcja zarobków robotniczych, wszystkich kategorii o 10 — 15 proc.

Wobec nieprzejednanego stanowiska obu stron, inżp. Wojtkiewicz konferencję odroczył, komunikując, iż zwoła ją ponownie po zapoznaniu się z warunkami pracy w przemyśle budowlanym w Warszawie. (i)

Kolonje letnie w Tuszyńku

dla dzieci słabych, znajdujących się w specjalnie złych warunkach mieszkaniowych.

Otwarcie nastąpi dnia 15 maja r.b.

Jak się dowiadujemy, władze kasy chorych w Łodzi ustaliły już plan uruchomienia kolonji letnich w Tuszyńku dla dzieci ubezpieczonych, zamieszkałych w Łodzi. Otwarcie kolonji nastąpi w dniu 15 maja. Dzieci wysyłane będą w pięciu turnusach, w ten sposób, że każda partja przebywać będzie na świeżym powietrzu, pod opieką lekarza przez cały miesiąc. Kolonje letnie będą wobec tego czynne do dnia 15 października b.r.

Według ustalonego planu na kolonje letnie wysyłane będą dzieci w wieku od lat 5 do 15. Na każdy turnus kasa chorych wysła 120 dzieci, wybierając spośród najbardziej potrzebujących wypoczynku i opieki lekarskiej. Kolonje letnie w Tuszyńku mają, jak wiadomo, charakter profilaktyczny. Wysyła się tam dzieci, fizycznie słabe, znajdujące się w specjalnie złych warunkach materialnych i mie-

szkaniowych, które wskutek tego zagrożone są gruźlicą. Po przebywaniu w ciągu całego roku w ciemnych, wilgotnych izbach, po zabawach na brudnych, zakurzonych podwórkach, pobyt jednocześnie, na świeżem powietrzu, wśród lasów i pól, pod troskliwą opieką lekarską, ma uzdrowić biedną dźwiatwę, oczyścić jej płuca i umożliwić przetrwanie dalszych miesięcy w złych warunkach higienicznych.

Pierwszy i drugi turnus przeznaczony jest dla dźwiatwy pozaszkolnej, z tego względu, iż w tym czasie odbywają się jeszcze zajęcia w szkołach powszechnych. Natomiast dalsze turnusy przewidziane są dla dźwiatwy, uczęszczającej do szkół.

W roku bieżącym władze kasowe postanowiły ułatwić rodzicom możliwość wysłania swych dzieci na kolonje letnie. Mianowicie, ubezpieczeni, pragnący

skorzystać z tej okazji, mają prawo wnieść podania do swych lekarzy, na ręce dyrektorów, w terminie do 31 maja r.b. Oczywiście, niezależnie od tego, lekarze domowi i rejonowi, stykając się z ubezpieczonymi, sami wybierając będą dzieci, najbardziej potrzebujące wypoczynku na świeżem powietrzu. Wszystkie zgłaszające się dzieci poddane będą badaniom lekarskim, a dopiero później zakwalifikowane do wyjazdu.

Dzieci chore, zwłaszcza na jaglicę, na kolonje w Tuszyńku przyjmowane nie będą. Te dzieci znajdując pomoc w innych uzdrowiskach, o ile zakwalifikuje je do tego lekarz kasowy.

W czasie całego okresu trwania kolonji letnich, zorganizowana będzie w Tuszyńku stała pomoc lekarska, pomoc dentystyczna oraz delegowany będzie cały zastęp specjalnie wyszkolonych pielęgniarzy. (k)

Film piękniejszy od „POGANINA“.

Melodyjne arcydzieło

z RAMONEM NOVARRO

w roli głównej

„SEWILLA, MIASTO MIŁOŚCI“

Według powieści

(ZEW CIAŁA).

Dzieje miłości śpiewaka kabaretowego i młodej dziewczyny, uwięzionej w klasztorze, która nie mogła oprzeć się potężnemu zewowi zmysłów i miłości.

Role główne:

RAMON NOVARRO,

DOROTHY JORDAN,

RENEE ADOREE,

ERNEST TORRENCE,

najbliższy przebój Grand Kina.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiej (11-go Listopada 15), Suke. S. Gortelina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembelskiego (Andrzeja 26), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75). (p)

Orzecznictwo podatkowe.

1. STOSOWANIE ULGI Z ART. 7a UST. O PODATKU PRZEMYSŁOWYM

Jak wiadomo art. 7 p. a. przyznaje 1 procentową stawkę ulgowa od obrotów dokonanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte również przez przedsiębiorstwo przemysłowe przerabiające je, względnie zużywające w prowadzonym przemyśle.

W konkretnym wypadku (sprawa firmy „Eksplatacja”) — przedsiębiorstwo „Petrolea”, które na rachunek płatniczy skutecznie sprzedaż odpowiedziało na zapytanie władzy skarbowej, że nie jest jej wiadome w czynie ręce dostala się sprzedawana ropa, ponieważ sprzedaje ją ona w formie t. zw. przekazów ropnych na rynku ropnym — wobec czego ostatni odbiorca usuwa się z pod jej kontroli.

Władza odmówiła stosowania w tym przypadku ulgowej stawki, a jej orzeczenie zostało zatwierdzone przez NTA który przy tej okazji wypowiedział zasadę, iż wykazanie okoliczności, że nabywcą jest przedsiębiorstwo przemysłowe jest obowiązkiem płatnika.

2. KOSZTY UTRZYMANIA BIURA ZARZĄDU ZAGRAN. SPÓŁKI AKCYJNEJ.

W konkretnym wypadku chodziło o firmę zagraniczną, która posiada w Polsce jedynie swą fabrykę. Składając zeznanie o dochodzie, firma ta potrącała koszty utrzymania biura zarządu, mającego swą siedzibę we Francji. Władza uznała, iż potrącenie jest niedopuszczalne, ponieważ w myśl ustawy akcyjnej spółki zagraniczne winny mieć w Polsce samodzielną reprezentację. NTA na skutek skargi firmy uznał, że argument ten nie jest trafny, ponieważ krajowe przedsiębiorstwo zagranicznej spółki nie jest równoznaczne z koniecznym dla każdej spółki organem ogólnego zarządu, wobec czego koszt utrzymania biura zarządu zagranicą jest potrącalny z zysku bilansowego.

3. Swego czasu referowaliśmy na tem miejscu wyrok Sądu Najwyższego (I Izby Cywilnej) w sprawie przywileju przysługującego podatkom przemysłowemu. Sąd Najwyższy przyjął mianowicie bardzo rozszerzającą interpretację tego przywileju.

Na gruncie orzecznictwa Sadu Najwyższego zachodziła obawa, iż władze skarbowe będą stały na stanowisku, że przywilej podatku rozciąga się na wszelkie mienie, znajdujące się w posiadaniu przedsiębiorstwa, chociażby nie było jego własnością (szczególnie doniosło w wypadku powierzenia towarów w komis).

Sfery gospodarcze i prasa zwracały się do ministerstwa skarbu, aby w praktyce poleciło trzymać się interpretacji zważającej.

Istotnie — ministerstwo skarbu podało do wiadomości władz skarbowych, iż — w związku z wyrokiem Sadu Najwyższego — interpretuje odnośne przepisy w ten sposób, że państwowy podatek przemysłowy korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego należącego do przedsiębiorstwa obłożonego podatkiem o ile majątek ten stanowi własność płatnika.

ZGROMADZENIE CZŁONKÓW GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

Zgodnie z paragrafem 39 statutu giełdy pieniężnej w Warszawie, rada giełdowa zwołuje na dzień 27 kwietnia r. b. do rocznego zgromadzenia członków giełdy z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie z działalności giełdy i bilans za rok 1930; wybór 24-ch członków rady giełdowej; wybór 5-ciu członków komisji rewizyjnej oraz wybór 24-ch członków komisji rozjemczej.

Tabela nowych stawek dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości.

W swoim czasie przedmiotem zatar gu między właścicielami nieruchomości łódzkich a magistratem m. Łodzi była sprawa ustalenia wysokości stawek dodatku komunalnego do podatku państwowego od nieruchomości.

Zrzeszenia właścicieli nieruchomości stały na stanowisku, iż wymagana przez magistrat skala dodatku do podatku jest niczem nieusprawiedliwiona i wysokość stawek, proponowanych przez magistrat, nie znajduje precedensu w postępowaniu któregośkolwiek samorządu miejskiego na terenie Rzeczypospolitej. W związku z tem właściciele nieruchomości występowali parokrotnie do ministerstwa spraw wewnętrznych o wpłynięcie na magistrat w kierunku zmniejszenia stawek dodatku do omawianego podatku.

Wystąpienia te odniosły skutek pozytywny, albowiem uchwała rady miejskiej, z dnia 27 listopada 1930, dotycząca wysokości stawek, została reskryptem ministerstwa spraw wewnętrznych częściowo zmieniona i na rok bieżący ustanowiono następujące stawki

Kontrole skarbowe u jedwabników.

Władze badają księgi i sprawdzają akta podatkowe.

W ciągu ostatnich dni podjęła izba skarbowa łódzka szereg kontroli w tkalniach zarobkowych naturalnego jedwabiu, równocześnie zaś izba zażądała od poszczególnych urzędów akt wymiarowych największych firm, zajmujących się produkcją tkanin z naturalnego jedwabiu.

Akcja izby stoi z jednej strony w związku z pewnymi danymi, uzyskanymi z urzędu celnego odnośnie do obrotu uszlachetniającego, z drugiej zaś strony asumpt do kontroli ksiąg dały wła-

dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości.

W kategorii pierwszej (nieruchomości, w których conajmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych, względnie wartości czynszowej, przypada na mieszkania 1-pokojowe, albo pokój z kuchnią) stawki dodatku wynoszą: przy ogólnej sumie komornego, nieprzekraczającej w r. 1931 zł. 2.000 25 proc. należności z tytułu państwowego podatku od nieruchomości, przy sumie, nieprzekraczającej 4.000 zł. — 50 proc. należności podatku państwowego, jeżeli zaś suma komornego przekracza 4.000 zł. — 75 proc. należności z państwowego podatku.

W kategorii drugiej: stawka wynosi 100 proc. należności z tytułu państwowego podatku od nieruchomości, w których conajmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych, względnie wartości czynszowej, przypada na lokale placące w dniu 1 stycznia 1930 r. 100 proc. podstawowego komornego z roku 1914. (f).

dzom sfery producentów, zjednoczonych w Zrzeszeniu polskich fabryk materiałów jedwabnych. Z łona członków tego zrzeszenia spotkały się bowiem władze z przypuszczeniem, że outsiderzy tego związku zostali opodatkowani zbyt nisko i że prowadzą niewłaściwa księgowość.

Dochodzenia izby nie wykazały, by wyłącznie firmy niezrzeszone w t. zw. kartelu jedwabników były opodatkowane specjalnie niżej.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 16 kwietnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza przy obrotach nadal ograniczonych. Dolar gotówkowy 8.92 i pół, New York-kabel — 8.927. Dewizy: Bruksela — 124.11, Belgrad — 15.70, Londyn — 43.36 i 3/4, New York — 8.919, Paryż 34.91 i 3/4, Praga — 26.43, Zurych 171.95, Wiedeń — 125.49. W obrotach międzybankowych Berlin — 212.56; w obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy — 892.55, rubel złoty — 4.73 i pół — 4.73, rubel srebrny — 1.50, bilon — 0.72, czerwonec — 4.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty bardzo małe przy tendencji słabej. Notowano: Bank Polski — 125, Cukier — 28 i jedna czwarta — 28, Wysoka — 110.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była słaba przy obrotach ograniczonych. Z papierów prywatnych w poszukiwaniu były 4 i pół proc. listy ziemskie. Notowano: 4 proc. pożycz. inwest. zwykłe — 88 i pół, 5 proc. konwers. — 49 i 1/4, 6 proc. dolarowa — 72, 7 proc. stabil. — 82, 4 i pół proc. ziemskie — 52 i 1/4 — 52.35, 4 i pół proc. m. Warszawy — 53 i 1/4 — 53.10, 5 proc. m. Warszawy 58 — 58 i 1/4, 8 proc. m. Warszawy 73 — 73 i 1/4 — 73.10, 8 proc. m. Częstochowy — 63 i pół, 10 proc. m. Radomia — 76. Drobne transakcje: 3 pr. pożycz. bud. — 46 i 3/4, 4 proc. inwest. serjowa — 94, 10 proc. kolejowa — 104 i pół, 7 proc. ziemskie dolarowe — 72 i pół, 6 proc. oblig. m. Warszawy VI em. — 51 i pół, VIII i IX — 50.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 16 kwietnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie podaż była

zmniejszona przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 26 i 1/4 — 27, pszenica 34 — 35, owies jednolity 27 i pół — 29, owies zbierany 26 — 27, jęczmień na kaszę 26 — 27, browarny — bez obrotów, mąka pszenna luksusowa — 60 — 70, mąka 4/0 53 — 60, mąka żytnia 41 — 42, otręby pszenne szale 23 i pół — 24, otręby pszenne średnie 22 i pół — 23 i 1/4, otręby żytnie 22 i pół — 23 i 1/4, kuchylniane 32 i pół — 33 i pół, kuchy rzepakowe — bez obrotów, groch polny jadalny 28 — 31, groch „Victoria” 35/38, koniuczyna czerwona do 97 proc. 300 — 380, koniuczyna biała do 97 proc. 350 — 450, wyka siewna 44 — 47, seradela podw. czyszczona 85 — 90, peluszką siewna 48 — 50, łubin niebieski 24 — 26, łubin żółty siewny bez — obrotów.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 15 kwietnia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.79, luty 5.83, marzec 5.87, kwiecień 5.44, maj 5.47, czerwiec 5.51, lipiec 5.56, sierpień 5.60, wrzesień 5.63, październik 5.67, listopad 5.71, grudzień 5.75, Loco 5.60.

Liverpool, 15 kwietnia. — Bawelna egipska zamknięcie: styczeń 8.76, marzec 8.86, maj 8.28, lipiec 8.40, wrzesień 8.52, październik 8.59, listopad 8.62, Loco 8.80.

Aleksandria, 15 kwietnia. — Bawelna egipska zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 17.67, maj 15.86, lipiec 15.42, listopad 17.47. Ashmouni: kwiecień 11.28, czerwiec 11.69, sierpień 11.79, listopad 17.47.

Nowy Jork, 15 kwietnia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: Loco 10.15. Kontrakty: styczeń 11.05, luty 11.17, marzec 11.30, kwiecień 10.04, maj 10.15, czerwiec 10.26, lipiec 10.28, sierpień 10.50, wrzesień 10.62, październik 10.73, listopad 10.83, grudzień 10.97, Loco 10.15.

Nowy Orleans, 15 kwietnia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 11.05, marzec 11.27, maj 10.16, lipiec 10.41, październik 10.73, grudzień 10.95, Loco 9.90.

Pierwsze kroki kartelu. Zarząd dotychczas się nie ukonstytuował.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego zarządu Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce. Na posiedzeniu nieobecni byli jedynie prezes Oskar Kon i dyrektor Bankwitz. Obradom przewodniczył dyrektor Lachert.

Zarząd postanowił odłożyć ukonstytuowanie się do chwili otrzymania od członków podpisów przynależności do zrzeszenia. W dniu dzisiejszym radca prawny zredaguje tekst deklaracji członkowskiej, która zostanie rozesłana do podpisu wszystkim przedsiębiorcom. Zarząd dąży do tego, aby zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia do dnia 24 b. m. były zebrane wszystkie podpisy i zdeponowane weksle gwarancyjne. W terminie tym wyjaśni się więc, jakie firmy nie przystąpią do kartelu.

Wymiar podatku obrotowego

za rok 1930 został już ukończony.

W tych dniach ukończony został wymiar podatku przemysłowego od obrotu uzyskanego w roku operacyjnym 1930. Naogół dokonane wymiary nie są niższe aniżeli w roku poprzednim.

Odwołania od dokonanych wymiarów należy składać do 15 maja. Do tego terminu należy wpłacić różnicę między kwotą wymiaru i zaliczkami, uszczególnionymi za rok 1930.

Pierwsza zaliczka podatku przemysłowego od obrotu uzyskanego w bieżącym roku płatna jest również do 15 maja r.b. Termin ten podobnie jak w latach ubiegłych będzie najprawdopodobniej odroczony o jeden miesiąc. c.

Podróżujący polscy do Danji

winni wykupywać duńskie świadectwa przemysłowe dla wojażerów.

W ostatnich czasach podejmowane były przez polskie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe próby nawiązania bezpośredniego kontaktu z odbiorcami w Danji przez wysyłanie do Danji podróżujących. Próby tego rodzaju przeważnie kończyły się niefortunnie, gdyż na agentów firm polskich już na samym początku ich pracy w Danji nakładały tamtejsze władze skarbowe wysokie grzywny.

Do tych pożałowania godnych wypadków dochodziło tylko na skutek nieznamość przez naszych eksporterów duńskiego ustawodawstwa podatkowego, które wymaga od przedstawicieli zagranicznych pracujących nawet dorywczo w Danji, wykupywania świadectwa przemysłowego. Opłata za tego rodzaju patent uzależniona jest od ilości domów, jakie dany agent reprezentuje. Przez załatwienie tej formalności agenci nasi będą mogli w przyszłości rozwinąć intensywną i niewątpliwie pełną sukcesów pracę w Danji.

Ceny zboża rosna

Żyto podniosło się z 18 na 27 zł.

W kołach gospodarczych obserwowana jest z uwagą bardzo poważna wyżka cen żyta, którego cena w ostatnich dniach doszła do 27 złotych za kwintal. Jednocześnie poważnie wyżkowała pszenica.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy t. j. lutego, marca i kwietnia ceny zboża wrosły o blisko 50 procentów od 18 do 27 złotych.

Zwyżkę tę, bardzo pożyteczną, nie tylko w interesie rolnictwa, lecz również w interesie całego kraju, przypisać należy przede wszystkim akcji państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych, usunięciu nadwyżki zboża na rynek wewnętrzny za pośrednictwem polsko-niemieckiej komisji żytniej oraz ulgom podatkowym i kredytowym zastosowanym ostatnio przez rząd.

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY
CASINO

Dziś fascynująca premiera!

sensacyjnego filmu na tle słynnej sztuki
„**TAJEMNICZY DZEMS**”
p. t.

„TAJEMNICZY DZEMS”

„Alias Jimmy Valentine”
kapitałne sytuacje pełne humoru, sensacyjna, arcyciekawa treść i koncertowa gra bohaterkiej trójki ekranu w osobach:

Williama Haines, Karol Dane-Slim i Lionel Barrymore

W roli córki bankiera urocza **LEILA HYANS**

Pełne napięcia i emocji momenty. Człowiek o tysiącu „alibi”. Przestępca, którego nie potrafił przychwycić na gorącym uczynku żaden detektyw, to William Haines jako „Tajemniczy Dzems”. Film wywołujący salwy śmiechu, wzruszający do łez, wartka akcja, którego śledzić musi każdy z zapartym oddechem!

Nad program dodatek dźwiękowy.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.,
ost. o godz. 10.15 wiecz., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł., do 3-ej Poranki.

Ceny miejsc gr. 75 i zł. 1.—



Rumuński przemysł naftowy

rozpoczął ostrą walkę z dumpingiem sowieckim.

Walka, jaka rozgorzała na rynkach wszechświatowych pomiędzy Sowietami a międzynarodowym trustem naftowym, przybrała ostatnio szczególnie ostre formy w Rumunii. W swoim czasie donosił o podróży do Rumunii sir Henry Deterdinga, prezesa trustu; skutek tej podróży wyraził się obecnie w niezwykle kategorycznym memorjale rumuńskiego związku przemysłu naftowego do rządu, w którym to memorjale przemysłowcy domagają się zupełnego zamknięcia żeglugi po Dunaju dla sowieckich transportów zbóż i nafty.

Akcja przemysłowców rumuńskich staje się zrozumiała, zwłaszcza wobec faktu, że w tamtejszym przemyśle naftowym zainteresowany jest kapitał angielski na 50 proc.

Międzynarodowa izba handlowa

odbędzie kongres w Waszyngtonie

W dniu 4 maja zostanie otwarty w Waszyngtonie kongres międzynarodowej izby handlowej. Otwarcia dokona prezes komitetu sekcji amerykańskiej międzynarodowej izby w obecności prezydenta Hoovera, korpusu dyplomatycznego i delegatów komitetu ekonomicznego Ligii Narodów.

Delegacja polska, w skład której wejdą pp. Alfred Falter z Katowic, Alfred Kleński, poseł Wartalski i prof. Edmund Trepka, opuszcza Warszawę w dniu 22 kwietnia.

Na kongresie wygłoszone będą referaty z dziedziny rozrachunków międzynarodowych, polityki handlowej, komunikacyjnej i t. p.

Redukcja górników.

Katowice, 16 kwietnia.

Komisarz demobilizacyjny, do którego dyrekcja kopalni „Mysłowice” zgłosiła wniosek o redukcje około 500 robotników, po zbadaniu sytuacji na miejscu zgodził się na redukcje 90 robotników.

Łódź—Moskwa—Łódź.

Dzieje weksla, wystawionego in blanco w Moskwie, a płatnego w Łodzi.

Przed paru laty, wpłynęła do sądu okręgowego w Łodzi sprawa o sfalszowanie weksla, wystawionego na sumę 1,500 dolarów, a podpisanego nazwiskiem Szlamy Kenigsberga. Jako poszła kowany o sfalszowanie weksla oskarżony był Jankiel Icek Cukierman.

Akt oskarżenia opiewał m. in. co następuje:

W listopadzie 1918 roku Kenigsberg przebywający podówczas w Moskwie, wyjeżdżał do kraju. Cukierman w przyjaźni żyjący z Kenigsbergiem również po chodzącym z Łodzi, prosił go o doręczenie żonie, Rywce Cukierman, 6 tysięcy rubli, żądając od Kenigsberga, aby ten wystawił mu dwa weksle „in blanco” po 3,000 rubli każdy, nie jako gwarancję lecz jako dowód, że pieniądze żonie swej przesłał, gdyby się zdarzyło, iż bolszewicy zabraliby pieniądze Kenigsbergowi, któremu Cukierman ufał iakoby całkownie.

Bolszewicy nie zabrali pieniędzy Kenigsbergowi; po powrocie do Łodzi zwrócił się on do Cukiermanowej, żądając pokwitowania, a wypłaci jej pieniądze.

Napad bandycki w sypialni

Zupełnie jak w kinie..

Poznań, 16 kwietnia.

Zuchwałego napadu bandyckiego dokonano nocy ubiegłej do mieszkania znane go przemysłowca Franciszka Jankowskiego, właściciela fabryki maszyn na Wildzie. Bandyty od dłuższego czasu obserwowali mieszkanie p. Jankowskiego przy ul. Seweryna Mielczyńskiego 3, i napadu dokonali według ustalonego planu. Dwóch z nich wybiło okno szpiżarki od strony podwórza. Następnie weszli do kuchni, skąd udali się do sypialni gdzie spał p. Jankowski. Jeden z bandytów zatrzymał się przy łazience, w ścianie której znajdowała się wmurowana kaseka. Jeden z bandytów począł wyjmować kasetkę, a drugi wtargnął do sypialni. Obudzony szczeniem psów p. Jan-

dze, Cukiermanowa nie chciała dać kwitu. Gdy Cukierman wrócił do kraju — Kenigsberg chciał mu oddać pieniądze, żądając zwrócenia weksli. Cukierman na to się nie zgodził.

W tych warunkach Cukierman wypełnił jeden z weksli sumą 1,500 dolarów, z płatnością na każde żądanie i przez Wigdora Goldsznajdera przedstawił weksel Kenigsbergowi do zapłacenia. Kenigsberg odmówił, skarżąc Cukiermana w następstwie o fałszerstwo.

Rozprawa w tej zajmującej sprawie była kilkakrotnie odraczana, wreszcie w dniu wczorajszym została zamknięta wyrokiem łódzkiego sądu okręgowego.

Po przemówieniach adwokatów: Kempnera i Montlaka, obrońców oskarżonego Cukiermana, sąd stwierdził, iż jest rzeczą dowiedzioną wprawdzie, że weksel został wypełniony znacznie później, niż był podpisany, że jednak należy dać wiarę oskarżonemu, iż walutę w kwocie dolarów 1,500 Kenigsbergowi wpłacił, wobec czego 57-letni Icek-Jankiel Cukierman został uwolniony od winy sfalszowania weksla. (f)

kowski chwycił za rewolwer i oddał w kierunku bandyty dwa strzały, jednak chybił.

Bandyta odebrał mu broń, poczem razem ze swym towarzyszem zbiegli, porywając kasetkę. W kasetce znajdowały się kosztowności, weksle i gotówka ponad 10,000 zł. Wdrożone przez policję do chodzenie przyczyniło się w rekordowo szybkim czasie do ujęcia sprawców.

Już o g. 8 rano policja wkroczyła do mieszkania herszta bandy i ujęła go wraz z 4 towarzyszami. W kryjówce znaleźiono kasetkę wraz ze zrabowanymi przedmiotami. Ze względu na toczące się śledztwo narazie nie ujawniamy nazwisk bandytów.

90 procent dywidendy

wypłaca przedsiębiorstwo w... Południowej Afryce.

Południowo afrykańskie towarzystwo kopalni Rand Mines Company, posiadające pół miliona funtów szterlingów kapitału akcyjnego, ogłasza obecnie bilans, w którym czysty zysk podany jest na 602,000 funtów szterlingów. Zysk przewyższa zatem kapitał o około 20 proc. i jest o 52,000 funtów wyższy, niż w roku ubiegłym.

Nie bacząc na to, zarząd spółki akcyjnej postanowił wypłacić „tylko” 90% dywidendy, odpisując resztę na rezerwy. W roku ubiegłym wypłacono pełne 100 procent.

Sily zbrojne Niemiec.

Organizacja i stan sił zbrojnych Niemiec współczesnych stanowi zagadnienie zasługujące na uwagę nie tylko osób wojskowych, ale i każdego myślącego obywatela. Jest to bowiem zaboreczy sąsiad zachodni, który marzy o odebraniu odwiecznie naszych ziem i który po poniesionej klęsce podczas wojny światowej gotuje się obecnie do kampanji odwetowej. Wskażaj na to zarówno ogromne budżety wojskowe Niemiec jak i tajna ich współpraca z Rosją sowiecką. O sile zbrojnych Niemiec nie wyszkolonej i zaopatrzonej — mieści w sobie mnóstwo tajnych organizacji wojskowych i półwojskowych, których ukrytem zadaniem jest przygotowanie rezerwy na wypadek wojny. Wojsko to jednak nie posiada zasadniczo całego szeregu broni — jak lotnictwo, ciężka artyleria, broń pancerna itp.

Duży snop światła na zagadnienie sił zbrojnych Niemiec rzuca praca pod powyższym tytułem, której autor kryje się pod pseud. Mars. Opierając się na najnowszych materiałach oficjalnych, charakteryzuje on dokładnie siły zbrojne naszego zachodniego sąsiada.

Przejechany

Przy zbiegu ulic Tokarzewskiego i Młynarskiej został przejechany przez wóz 3-letni Icek Kapelus (Brzezińska nr. 44). Udzielono mu pomocy lekarskiej.

Za zarażenie chorobą weneryczną przewidziana jest kara do 5 lat więzienia. Projekt nowego kodeksu karnego.

Projekt polskiego kodeksu karnego, który już niezadługo stać się ma ustawą obowiązującą, poświęca rozdział XXXIV liczący 20 artykułów, przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Pierwsze artykuły tego działu projektu przewidują kary różnych stopni za zwykłe zabójstwo, za zabójstwo z niskich pobudek, pod wpływem silnego wzruszenia, za zabójstwo człowieka spełnione na jego życzenie i t. p.

Na uwagę zasługuje tu art. 222 ustana wiający karę więzienia do lat 5 na osobę, która namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie. Mamy tu karalny współdziałanie w samobójstwie, co odpowiada najnowszym tendencjom prawodawstw państw zachodnich, które, stojąc na stanowisku zasadniczej nieraźności samobójstwa, wyodrębniają działanie przestępne osób, pomagających lub wpływających na spełnienie zamachu samobójczego przez inną osobę. Ci występnymi pomocnikami przy samobójstwie ulegają karze, aczkolwiek sprawca samobójstwa usiłowanego karze nie ulega.

W dalszych stanach faktycznych projekt przewiduje kary więzienia za spędzenie płodu kobiecie ciężarnej i za zadanie różnorodnych kategorii uszkodzeń ciała. Ujęcie wspomnianych wyżej stanów faktycznych przestępstw nie różni się zasadniczo od analogicznych konstrukcji, zawartych w ustawach dziś w Polsce obowiązujących.

Nowość interesująca w omawianym dziale przestępstw stanowi art. 237, który zarządza:

„Kto naraża człowieka na zarażenie chorobą weneryczną ulega karze więzienia do lat 5. Jeżeli sprawca jest małżonek pokrzywdzonego, ściganie odbywa się na wniosek pokrzywdzonego”.

Istnienie tego rodzaju przestępstwa znane jest zaledwie kilku najmniejszym ustawom karnym państw europejskich, a między innymi kodeksowi karnemu norweskiemu z 1902 roku. Nasza Komisja Kodyfikacyjna uznała za słuszne, wyodrębnić przestępstwo narażania na zarażenie z tego względu, iż ogólne przepisy o ochronie zdrowia wystarczyć tu nie mogą.

Gdy w tramwaju ktoś, chory np. przez splucie na podłogę rozpowszechnia gruźlicę, spełnia wykroczenie i ulega karze z mocy przepisów ogólnych, trudno tu jednak ustalić związek między działaniem sprawcy a ewentualną szkodą społeczną, gdyż sprawca zamiaru swego działania nie konkretyzuje w postaci czyjejś choroby. Inna jest sytuacja w wypadkach zarażenia chorobą weneryczną. Projekt, wychodząc też z założenia, iż choroby te przenosi się nie tylko przy stosunku płciowym, nie ograniczył formy działania przestępnego, dopuszczając więc np. skazanie chorej wenerycznie matki, która zaraża karmione przez siebie dziecko i t. p. Tak przedstawia się samo ujęcie stanu faktycznego przestępstwa zarażenia chorobą weneryczną.

Nader istotna jest kwestia, do kogo należy inicjatywa ścigania tej kategorii przestępstw. W imię skuteczności sankcji ustawy, jako zasadę przy inicjatywie ścigania, wysuwa projekt ściganie z oskarżenia publicznego, z jednym tylko wyjątkiem. Gdy sprawca narażenia na zarażenie jest małżonek, powstaje kolizja dwóch interesów: z jednej strony zdrowia, z drugiej współzawisłości małżeńskiej. Decyzja i wybór jednego z nich pozostawiona jest przez projekt pokrzywdzonemu, a więc ściganie dopuszczalne jest tylko na wniosek osoby po krzywdzonej.

K. Kl.

DESERY
GALARETKI OWOCOWE
 WYKONANE NA SOKACH I CUKRZE
LEGUMINY BUDYNIÉ
 SMACZNE I TANIE DESERY ŁATWY SPOSOB PRZYRZĄDZANIA DODAWANIE CUKRU ZBYTKIENNE

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY
FELIKS PAWŁOWSKI & SKA
 WARSZAWA · DŁUGA 42

Oskarżeni o działalność komunistyczną. Jednego skazano na 4 lata więzienia pozostałych uniewinniono.

Przed paru miesiącami w sądzie okręgowym w Łodzi odbywała się sprawa założycieli i członków zarządu związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego, mieszczącego się w lokalu przy ulicy Zamenhofska 17. Oskarżono ich o działalność komunistyczną. Wśród podsądnych znajdował się obecny poseł komunistyczny Władysław Danecki oraz skazany przed paru dniami na cztery lata więzienia za działalność komunistyczną Walenty Solarek.

Oskarżeni do połowy 1925 roku byli przywódcami t. zw. opozycji w okręgowej komisji związków zawodowych. Gdy ich wydalono, utworzyli własną organizację zawodową.

Władze policyjne, obserwując działalność tej nowej organizacji, doszły do wniosku, że znajduje się ona pod wpływami komunistycznymi i w końcu aresztowały Szkudlarkę, Daneckiego, Mordkę Zborowskiego, Walentego Solarkę, Władysława Franczaka, Romana Libicha, Adama Staszaka i Zenonę Kryńskiego.

Na sprawie, w łódzkim sądzie okręgowym, podsądni nie przyznali się do

winy i twierdzili, że nie byli członkami partii komunistycznej.

Sąd, po zapoznaniu się z całością tej sprawy, wszystkich oskarżonych uniewinnił.

Prokurator wniósł skargę apelacyjną.

Wczoraj po południu sprawę tę ponownie rozpatrywał warszawski sąd apelacyjny, odbywający sesję wyjazdową.

Z pośród oskarżonych sprowadzono tylko Kryńskiego, odsiadującego obecnie karę więzienną za inną sprawę komunistyczną. Pozostali podsądni, z posłem Daneckim na czele, przebywają na wolności i nie stawili się do sądu.

Sąd apelacyjny przesłuchał kilkunastu świadków.

Prokurator żądał w swem przemówieniu surowej kary dla wszystkich podsądnych, obrońca zaś, adw. Breiter z Warszawy, prosił o uniewinnienie.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego jeden z podsądnych Mordka Zborowski, został skazany na cztery lata ciężkiego więzienia, pozostali zaś uniewinnieni.

Czy „zastępcem” przysługuje odszkodowanie. Zasadniczy wyrok w sprawach pomiędzy biurolistami a pracodawcami.

Pani Henryka Twardowska swego czasu została przyjęta w charakterze pracowniczki biurowej do jednej z firm łódzkich

na okres trzech letnich miesięcy. Miała ona zastępować pracowników firmy, wyjeżdżających na urlop.

Gdy okres urlopowy został zakończony, panią Twardowską zwolniono z pracy bez żadnego odszkodowania.

Pani Twardowska wystąpiła na drogę sądową, domagając się odszkodowania pieniężnego za rozwiązanie umowy najmu pracy

bez trzymiesięcznego wypowiedzenia.

Sąd doszedł do wniosku, że pani Twardowska została tylko przyjęta na przeciąg trzech miesięcy i wobec tego nie przysługuje jej żadna odprawa.

P. Twardowska odwołała się do Sądu Najwyższego, który wydał wczoraj w związku z tą sprawą zasadnicze orzeczenie.

Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że umowa zawarta na czas określony winna wstrzymać ostateczny termin, którym jednak niekoniecznie musi być ścisła data kalendarzowa. Jeśli więc naprzykład ktoś został przyjęty do pracy tylko

na czas choroby jakiegoś pracownika, czy też urlopowy, umowa tego rodzaju posiada wszelkie wymogi ważności. Gdy kończy się okres urlopowy lub powraca do zdrowia chory pracownik, umowa przestaje obowiązywać i nowo przyjętemu pracownikowi

nie przysługuje żadne odszkodowanie pieniężne.

Sąd Najwyższy, opierając się na wyłuszczonych powyżej faktach, oddalił skargę p. Twardowskiej, uważając, że

Markiz Gravina w Warszawie.

Dymisja min. Strasburgera prawdopodobnie nie będzie przyjęta

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Wczoraj przybył do Warszawy wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku markiz Gravina. Na g. 1-ą wyznaczoną została konferencja markiza Graviny w ministerstwie spraw zagranicznych. Przed konferencją odbyła się dłuższa na rada min. Zaleskiego z podsekretarzem stanu Beckiem i generalnym komisarzem Rzplitej w Gdańsku dr. Strassburgerem.

Konferencja min. Zaleskiego z markizem Gravina trwała do g. 2-iej. Następnie markiz Gravina został przyjęty przez podsekretarza stanu Becka.

Wczoraj minister Zaleski wraz z żoną podejmował wysokiego komisarza Ligi Narodów wraz z małżonką obiadem.

W dniu dzisiejszym należy się spodziewać dalszych decyzji rządu polskiego w związku z krokiem dr. Strasburgera. W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych przypuszczają, że prośbą dr. Strasburgera o udzielenie mu dymisji nie zostanie przyjęta.

Wicekról Indyj wyjeżdża do Anglii.

Bombay, 16 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przedsięwzięto szereg zarządzeń policyjnych na tutejszym dworcu centralnym w związku z oczekiwaniem przyjazdu wicekróla Lorda Irvina, który w sobotę wyjeżdża do Anglii. Irwin odbył rozmowę z Gandhim, który przybył dzisiaj rano z Ahmedabad. Gandhi ma się spotkać z właścicielami przedsiębiorstw, z którymi omówi sprawę eksportu tkanin zagranicznych.

NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN



według E. M. REMARQUE'A

TEPI MOLE w ZARODKU



LOTNY-CZYSTY-EKONOMICZNY
 Zakłady Przemysłowo-Handlowe
 St. Zelkowicz i Ska, Warszawa, Długa 9

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

Dnia 18-go b. m., w sobotę, o godzinie 15.30 staraniem Koła rodziców i samopomocy szkolnej przy gimnazjum A. Skrzyptkowej zostanie wystawiona w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) komedia Al. Fredry „Dwie bliźny” oraz pantomina dla małych dzieci „Wieszczka lalek”. Program pod reżyserją p. Lenka, art. dramat, teatrów łódzkich i p. Maryli Łabuzińskiej, nauczycielki plastyki, wykonują wychowanki gimnazjum.

Z. T. K.

organizuje następujące wycieczki: W sobotę, dnia 18-go kwietnia r. b. do Miejskiej Galerii Sztuki. Zbiórka przed Galerią w parku im. Sienkiewicza o godz. 17-iej. Oplata 30 gr.

W niedzielę, dnia 19-go kwietnia r. b. do Muzeum im. Bartoszewiczów. Zbiórka przed magistratem Plac Wolności Nr. 1, o godz. 11-iej. Oplata 10 groszy.

CYRK Staniewskich

Andy, róg Al. Kościuszki.

Tylko 1 dzień!

Dziś, w piątek 17-go kwietnia 8.30 wieczór. **DAMY BEZPŁATNIE.** Każdy z panów wprowadza jedną Panią do Cyрку bezpłatnie.

jej nie przysługuje żadna odprawa. Powyższy wyrok będzie miał zasadnicze znaczenie przy częstych ostatnio sprawach, wynikających pomiędzy pracodawcami, a czasowo przyjętymi pracownikami. (d).

Sp. akc. dla Handlu i Przemysłu Borenslein, Zonis i S-ka w Łodzi

BILANS na dzień 31 grudnia 1930 r.

Stan czynny: Kasa zł. 49.459,20; dłużnicy 905.278,22; weksle 131.193,89; towary 8.424,—; surowce 28.293,93; wyroby własne 60.099,50; urządzenie biurowe i skład 12.736,81; koszty organizacji zł. 4.695,48; kaucje 30,—; dłużnicy wątpliwi 1,—. Razem zł. 1.200.792,03. Stan bierny: Kapitał akcyjny złotych 510.000,—; kapitał zapasowy 3.100,—; wierzyciele 630.969,35; Kasa chorych 677,68; fundusz bezrobocia zł. 15,60; zakład ubezp. prac. umysł. 446,80; podatek od wynagrodzenia komisowego: 3.007,15; podatek od obrotu 305,56; podatek dochodowy od uposażeń służb. 343,88; podatek od wyrobów własnych zł. 702,—; zysk za 1929 r. 28.735,77; zysk za 1930 r. 22.488,24. Razem zł. 1.200.792,03.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1930 R.

Straty: Koszty handlowe: zł. 90.733,16; pensje 113.542,18; ofiary 2.005,62; podatek od wynagrodzenia komisowego 21.069,65; podatek od obrotu: zł. 674,81; komorne 16.465,—; straty na dłużnikach 54.354,32; urządzenie biura i skład 670,36; koszty organizacji 1.565,16; podatek dochodowy 3.702,60; podatek od wyrobów własnych 9.730,83; czysty zysk za 1930 r. 22.488,24; Razem zł. 337.001,93. Zyski: Towary zł. 6.146,03; procenty 352,10; dłużnicy wątpliwi 39.556,05; wyroby własne 82.324,04; wynagrodzenie komisowe 258.149,44; assekuracja 474,27; Razem zł. 337.001,93.

Do akt. Nr. 699/1931 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **STEFAN GÓRSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, każy w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C., że w dniu 24-go kwietnia 1931 roku ogłasza, że w dniu 24 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej 54 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki i Małki małż. należących do Henryka Kestenberg i Freund i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 6.125.—

Do akt. Nr. K. 895/1929. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **ADAM ŁAGODZIŃSKI**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C., że w dniu 24 kwietnia 1931 roku ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Kestenberg i Freund i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1.100.—

Do akt. Nr. 783/1931 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **STEFAN GÓRSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, każy w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C., że w dniu 28-go kwietnia 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej 36 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Maldwin” i skła- dających się z trzystu butelek wina należącego do Majera Gothefa i skła- rodzynkowego oszacowanych na sumę zł. 450.—

Do akt. Nr. K. 3290/1930. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **ADAM ŁAGODZIŃSKI**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C., że w dniu 1 maja 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Kreczki i składających się z 150 krze- szacowanych na sumę zł. 1.200.— zgo- dnia z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.

Do akt. Nr. 137/1930 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **TOMASZ CHORZEŃSKI**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 24 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ru- chomości, należących do Isela Gryn- szteina i składających się z mebli o- szacowanych na sumę zł. 1.200.— zgo- dnia z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.

Do akt. Nr. 2130/1930 r. **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **TOMASZ CHORZEŃSKI**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 24 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ru- chomości, należących do Stanisława Kreczki i składających się z 150 krze- szacowanych na sumę zł. 7.000.—

Jak zachować dziewczęcą świeżość cery?



Na to pytanie Massé, słynny Massé, po którego rady i zabiegach przyjeżdżają do Paryża królowe, Massé, którego pewna Amerykanka sprowadziła aż do Egiptu — odpowiada bardzo prostą radą. Radę tę powtarzają, zresztą, wszyscy jego wielcy koledzy: „Delikatną pianę, zrobioną z mydła PALMOLIVE i wody ciepłej (nie gorącej — gorąca woda drażni wrażliwą skórę i wywołuje zaczerwienienia) wetrzeć lekko w skórę twarzy i szyi. Splukać najpierw ciepłą, potem letnią, wreszcie zimną wodą. Przy codziennym stosowaniu tego środka, cera nabiera aksamitnej miękkości i dziewczęcej świeżości.

„O jedno tylko proszę wszystkie moje klientki — mówi Massé — niech Pani nie używa innego mydła prócz PALMOLIVE. I te z pań, które się tego polecenia trzymają, odnoszą najlepsze rezultaty z naszych specjalnych zabiegów. Każda kobieta powinna współpracować ze swym gabinetem kosmetycznym, myjąc się mydłem

Szykowne Paryżanki zawdzięczają swą świeżą, delikatną cerę codziennemu używaniu mydła PALMOLIVE, poleconego przez 23.723 specjalistów kosmetycznych całego świata.

PALMOLIVE. Tłuszcze roślinne, które mydło to zawiera, są bezpieczne w użyciu i działają łagodząco na skórę.

Już od czasów królowej Kleopatry, piękne kobiety znają wartości kosmetyczne olei z palm i oliwek. Z tych to właśnie olei zrobione jest mydło PALMOLIVE. One to nadają mu charakterystyczny zielony kolor i miły zapach.



Oryginalne mydło PALMOLIVE jest obecnie wyrobiane w Polsce. Sprzedaje się je tylko w zielonym opakowaniu z napisem PALMOLIVE słotami liferami na czarnej opasce.

Colgate-Palmolive Sp. z o.o. Warszawa, Rymarska No. 6 R

Zł. 1.20

Zachowaj tę cerę dziewczęcą!



Właściciel najbardziej arystokratycznego Salon de Beauté w Paryżu.

Wojaszi

16, rue Dussan, Paris



Dźwiękowe
GRAND KINO
Dzisiaj i dni następnych.
Pocz. przedst. o g. 4 po poł. osł. o g. 10.15 w. w sob. i niedz. pocz. o g. 12 w poł. osł. o g. 10.15 w. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł., na porankach po 75 gr. i 1 zł.

Sztuka **„Trzykroćne Wezle”** teatru na **„Tryumf Miłości”** zrealizowana w przeróbce filmowej przez reżysera **„Victoria Fleminga”,** twórcy **„Niepotrzebnie C. Łwieka”** p. ł.

Miłość dwojga młodych ludzi odrębnego wyznania.
W rolach głównych:
Nancy Carroll, Charles Rogers, J. Farrel, Mc Donald, Bernard Gorcey.



Dr. med. J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne.
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
Ul. 6-go Sierpnia 22 front i piętro
Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”
NARUTOWICZA 20
Dzisiaj i dni następnych!
Najwspanialsze arcydzieło dźwiękowe. Największa sensacja dnia!
Pierwszy film, który ma ujęte w prawdziwych barwach gehennę szarego z Inerza rosyjskiego **SKAZANEGO NIEWINNIE NA ŚMIERĆ.**
Tragi zne dzieje rosyjskiego żołnierza więzionego w niemieckim obozie **DLA JENCÓW WOJENNYCH.**
SPÓR o SIERŻANTA GRISZĘ
Film osnut na ile powieści **ARNOLDA ZWEIGA,** pod tym samym tytułem, która poruszyła umysły całego kulturalne o świata.
W rolach głównych:
CHESTER MORRIS, Betty COMPSON.
Początek o g. 4.15. Ceny miejsc zmniejszone **zł. 1.--, 1.50, 2.-- i 2.50.**

Dzisiaj i dni następnych **LUONA** Dzisiaj i dni następnych!
Najciekawszy polski dźwiękowiec sezonu, całkowicie mówiony
„UWIEDZIONA”
(BIAŁE NIEWOLNICE)
Według scenariusza **Anatola Sierna i Leo Belmonta.**
Reżyserja **Michała Waszyńskiego.**
W rolach głównych:
Maria Malicka, Krystyna Ankiewicz, K. Junosza-Stęrowski, Zbyszko Sawan, Tadeusz Olsza, Czesław Skonieczny, Stanisław Sielański i inni.
NAD PROGRAM:
1) „Czar Włosny” — Zachwycająca groteska rysunkowa, ilustrująca przebudzenie się przyrody na wiosnę.
2) „Tętno Polskiego Manchesteru” — Gardło wrażeń z życia Łodzi. Realizacja A. Ford. Scenariusz S. Grodzieński.
Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w niedziele, soboty o godz. 12-ej w południe. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł. w sob. i niedz. od 12-3 po 75 gr. i 1 zł.
Karty premijowe ważne bez ograniczeń.

DOKTOR H. Wołkowiski Cegielniana No 4 (Dawniej Cegielniana 36) telefon 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-6 w niedzielę i święta od godz. 9-1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

„Czystość” Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotowanie oraz sprzątanie biur, pokoj. Czystość szyb.

Dr. med. J. M. Barciński INSTYTUT RENTGENOWSKI. Leczenie nowotworów złośliwych. Prześwietlenia i fotografie rentgenowskie w instytucie i w mieszkaniu pacjenta. ul. 11-go Listopada 20, tel 214-50 przyjmuje codz. 4 1/2-8.

BRZODKO DWÓDZIESIĄT OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE... D-RA KOWENA (D. CAUVIN) OCZYSZCZAJĄ KREW I REGULUJĄ CIŻYŃ I NIOSĄ KUSZEK ZAWSZE PRZYNOŚĄ UŁGĘ. PIGUŁKI KOWENA 50 DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH

Nasiona wszelkie pierwszej jakości, przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczeliniczne, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodniczych polecają: Składy L. Jasińskiego prowadzone od 1870 r. w Łodzi, Andrzeja 10 tel. 168-56 w Łęczycy, Poznańska 30 tel. 125 Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Doktor Klinger SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. Andrzeja 2. Tel. 132-28 Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedzielę i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med. Łagunowski Piotrzkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem: promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. Niewiażski powrócił specjalista chorób skórnych i wenerycznych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40 Przyjmuje od 8-11, od 5-9, w niedzielę i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA Piotrkowska 51 tel. 121-23 Godziny przyjęć od 4-7 wieczór.

Dr. G. Rydzewski Chor. skórne i weneryczne przyjmuje od 7-9 w w niedzielę i święta od 10-1 po poł. ul. Zamenhofska 6

Swieże szparagi wprost z plantacji w większych ilościach codziennie podczas sezonu dostarczalne. Oferty pod 1078 „Kosmos” Poznań. Zwierzyniecka 6.

Z Granitu, Marmuru, Piaskowca i Mozaiki

wykonywam wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarstwa, a mianowicie: Wymurowanie grobów, Pomniki, Sarkofagi, Chrzestnice. Tablice pamiątkowe i wszelkiego rodzaju monumenty jako też wszelkie roboty budowlane, schody, parapety, płyty bufetowe, tablice firmowe, tablice rozdzielcze dla elektrotechniki, podłogi z mozaiki i t. p. Najstarszy miejscowy ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEŹBIARSKI HERMAN PFITZNER Łódź, Cmentarna 15, tel. 171-21.

ODCISKI usuwa RADYKALNIE pływ wyrobu Laboratorium Chem. farm. ST. HAMBURGA ŁÓDŹ, GŁÓWNA 50

Poszukujemy 80 rol gazy w bandażach 24 nitkowej 240 m. długości 120 cm. szerokości. 300 sztuk gazy w bandażach 24 nitkowej 40 m. długości 120 cm. szerokości. 600 sztuk tomponów 20 nitkowych 40 m. długości 100 cm. szerokości. 2000 kg. bandażowej waty w taflach. Najtańsze oferty z próbkami i referencjami o dobrej gwarancji. Nadsyłając się oferty pod W. L. 974 przesłać Rudolf Mosse, Gdańsk.

Kupno i sprzedaż SZAFKA, biurko, kredens, otomana, okazyjnie sprzedam. Andrzeja 33, m. 3. Z POWODU wypadku sprzedam sklep pokój, obecnie pralnia chemiczna na Chojnach. Wiadomość: ul. Nawrot 89 w pralni.

SPRZEDAM DOM murowany, 3 pokoje wolne, Żórawia 7. MONETY złote i srebrne, stare, oraz medale ze zbioru sprzedam. Oferty do administracji „Republiki” sub. „Numizmaty”.

ROLWAGI po cenach przystępnych do sprzedania. Wiadomość: Cegielniana Nr. 85, W. Siemiński. KADZIE dwie żelazne otwarte, pojem-trzymaniem lub bez, zaraz do oddania. 3000 ltr. każda, kupię. Telefon 138-89.

SKLEP kolon.-spożywczy dobrze prosperujący, okazyjnie do sprzedania. — sobne, do wynajęcia. Gdańska 135. Wiadomość w administracji Republiki, m. 6. 17.

DOM narożny trzypiętrowy sprzedam w którym się mieści siedem interesów, dzielnicą Staromiejską, do kupna zł. 100.000. Wiadomość: Zielna 4.

OGŁOSZENIE

Sędzia Komisarz nadzoru sądowego nad firmą „Mendel Berliński” (Łódź, Cegielniana 68) podaje do wiadomości, że na dzień 29 kwietnia 1931 roku o godz. 1-ej po poł. wyznaczony został w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Plac Dąbrowskiego Nr. 5), pokój 15, termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli firmy nadzorowanej, którzy zostali wpisani na listę wierzycieli sprawdzonych. Zgromadzenie mieć będzie następujący porządek dzienny: 1) złożenie sprawozdania przez nadzorców sądowych; 2) odczytanie propozycji układowych oraz dyskusja nad nimi; 3) głosowanie nad układem zapobiegawczym. Sędzia Komisarz: (—) MICHAŁ KON, Sędzia Handlowy. Za zgodność: Nadzorca sądowi: STEFAN ŁASKI, Adwokat. TEODOR WAHLMAN, Kupiec.

OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Samuela Zundla Chencińskiego”, na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od dnia niniejszego ogłoszenia, stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kancelarii jego przy ulicy Żeromskiego Nr. 77/79 w Łodzi, w godzinach od 6 — 8, celem oświadczenia z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości i złożenia mu lub w kancelarii Wydziału III Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytułów swych wierzycielności. Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 10 czerwca 1931 roku o godz. 12 w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15. Syndyk tymczasowy: ZYGMUNT ALBRECHT, Adwokat.

Na WIOSNĘ!!! LATO!!! LOKAL

REFORMY, figl, kombinacje, halecki dla dorosłych i dzieci! Po cenach bałecznie niskich z najlepszych materiałów poleca WYTWÓRNIA, Piotrkowska 71, w podwórzu na prawo. Reperacja wszelkich wyr. tryk i dzianych przy ul. Moniuszki Nr. 4 DO WYNAJĘCIA Wiadomość tel. 100-40

MIESZKANIE 1, 2 i pokój z kuchnią oddam zaraz. Różana 10, dojazd 14. SŁONECZNY, ładny umeblowany pokój z balkonem dla 1-2 osób, Kilińskiego 114, m. 6.

MIESZKANIA, lokale biurowe i fabryczne, pokoje umeblowane z klatki schodowej, we wszystkich kierunkach miasta poleca biuro „Polruch”. Al. Kosciuszki 27, tel. 141-01.

POSZUKUJE pokoju na godziny popołudniowe. Oferty: „Wejście niekrepuce” do adm. „Republiki”. POKÓJ umeblowany frontowy, niekrepujący wejście, telefon, solidnemu panu. Przejazd 19, m. 9.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

Posady

POSZUKUJE nianię do 2-letniego dziecka z dobrymi świadectwami, Dr. Rubinlicht, Piłsudskiego (Wschodnia) 23.

MŁODA panna, wykształcona, zdolna, pracowita, posiada pewną praktykę biurową, szuka jakiegokolwiek zajęcia Oferty do adm. sub „D. A.”

POTRZEBNA panna do bufetu teatralnego. Wiadomość: 6-go Sierpnia 29, Janina Grygowska. Od 10 rano do 4-ej po południu.

AGENCI do sprzedaży wytymaczek na raty potrzebni. Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu „ALBIS”, Piotrkowska 79.

KRAWCOWA zdolna z nowoczesnym krojem poszukuje zajęcia w zamonym domu. Pusta 29, m. 23.

MŁODY człowiek poszukuje jakiegokolwiek pracy w magazynie ubrań, Bużniczna 7, Zwycielski Henoch.

PORTJER z portjerskimi świadectwami może się zgłosić. St. Wólczańska Nr. 6, 11-1.

FRYZJERKA z powodu zmiany, poszukuje pracy. Of. pod „Fryzjerka” do adm. „Republiki”.

Rozmaite

MASZYNY do obróbki drzewa znacznej światowej fabryki „G. F.” Szwajcaria, na dogodnych warunkach otrzymać można przez Generalnego Przedstawiciela Herszkowicza, Warszawa, Złota Nr. 52, telef. 261-12.

SAMOCCHODU półciężarowego w dobrym stanie poszukuje, Piotrkowska 182, m. 16. Placę gotówka.

WYKWALIFIKOWANY nauczyciel robót ręcznych (rysunków) (absolwent Państwowego Instytutu Robót Ręcznych w Warszawie) — obejmie od września pracę w szkole średniej. — Zgłoszenia uprasza się kierować do administracji „Republiki”, Piotrkowska 49, pod „Nauczyciel robót ręcznych”.

5.000 ZŁOTYCH poszukuje na hypotekę lub weksle gwarantowane komornikiem dużego domu. Oferty do adm. „Republiki” sub. „Sumienny”.

ELIZA ma list w adm. „Republiki”, „Zależny”.

50-100 ZŁ. NAGRODY otrzyma ten, kto wskaże tego spryclarza, który w sobotę, 11. IV o 8-ej wieczór skradł z mieszkania Fot. Siminiaka, Zgierska 87 aparat fotograficzny 13x18 kwadratuwy z drzewa mahoniowego.

SKRADZIONO weksel na zł. 68.— pl. 15/V-31 r. Wystawca Antoni Defin. Niniejszy weksel unieważniam. Kołodziejczyk Stanisława, Piotrkowska 3.

Zagubione dokum.

ZUSMAN Hersz zagubił książeczkę wojskową P. K. U. Tomaszów-Maz., rocznika 1903.

ZAGINIONO świadectwo przemysłowe IV kl. na r. 1931 wydane przez II Kase Skarbową w Łodzi na imię Józefa Rozenberga, Łódź, Wolborska 33. Zastrzeżenie unieważnione.

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Eug. Kołodziejczyka, ucz. Państw. Szk. Włókienniczej.

WITESKA Eugenia, Marcina 11, zgubiła książeczkę Kasy chorych Nr. 140545, dowód tożsamości, fotografię, 12 zł. gotówka oraz różne papiery.

MIECZYSLAW Aleksandrowicz, zagubił legitymację zaponogową L. 35976. Braterska 44.

Pończochy jedwabne i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro Tania, bo w prywatnym mieszkaniu

HENRY GARAT porucznik kapitan major pułkownik generał awansowany w ciągu trzech dni Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI uroczej rozkosznej filuternej szampańskiej LILJANY HARVEY

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

Prenumerata „Il. Republiki.” od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł. 2.— za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.) Zaręcz. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smółski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.